

Dagmara Wójcik-Zega
Uniwersytet Jagielloński

Włodzimierz Zegę
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

STANISŁAWA ZE SKARBIMIERZA
MOWA REKOMENDACYJNA *ECCE ODOR FILII MEI*
NA LICENCJAT MACIEJA Z KOŁA*

I. WSTĘP HISTORYCZNY

Okoliczności powstania mowy

Mowa rekomendacyjna *Ecce odor filii mei* (Rdz 27, 27) interesowała mediewistów jako świadectwo jednej z pierwszych promocji na wydziale prawa Uniwersytetu Krakowskiego oraz przy okazji omawiania twórczości Stanisława ze Skarbimierza. Badali i wzmiankowali ją przede wszystkim Zofia Kozłowska-Budkowa, Maria Kowalczyk, Roman M. Zawadzki, Bożena Chmielowska i Jerzy Drewnowski; Maria Kowalczyk i Jerzy Drewnowski przytoczyli ponadto jej krótkie fragmenty¹.

*Wydanie i przekład rekomendacji są rezultatem proseminarium pt. *Wprowadzenie do edycji łacińskich tekstów średniowiecznych: teksty uniwersyteckie XIII–XV w.*, prowadzonego przez Dagę Wójcik i Włodzimierza Zegę w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w II semestrze roku akademickiego 2006/2007 i w I semestrze roku 2007/2008. W proseminarium uczestniczyli Alina Baran, Mateusz Kijewski i Jaromir Palka oraz (przez krótszy czas) Monika Król i Agata Wolska.

¹Z. [KOZŁOWSKA-]BUDKOWA, *Najdawniejsze krakowskie mowy uniwersyteckie*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, 52 (1951), z. 6, s. 572, 574; Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, *Odnowienie jagiellońskiego Uniwersytetu Krakowskiego (1390–1414)*, w: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, praca zbior. pod red. K. Lepszego, Kraków: PWN, 1964 (Uniwersytet Jagielloński. Wydawnictwa Jubileuszowe, 21), s. 65–66; M. KOWALCZYK, *Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1970 (Źródła do Dziejów Nauki i Techniki, 8), s. 29, 95, 97, 109, 170 (nr 119); M. KOWALCZYK, *Maciej z Koła*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1974, s. 20; B. CHMIEŁOWSKA, *Stanislas de Skarbimierz — le premier recteur de l'Université de Cracovie après le renouveau de celle-ci*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum”, 24 (1979), s. 107 (nr 32); R.M. ZAWADZKI, *Spuścizna pisarska Stanisława ze Skarbimierza. Studium źródłoznawcze*, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1979, s. 79 (nr 9), s. 243 (nr 441); J. DREWNOWSKI, *Uczony w świadomości polskiego środowiska naukowego pierwszej połowy XV w.*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN, 1987 (Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, 136), s. 152–153, 184; R.M. ZAWADZKI, *Stanisław ze Skarbimierza*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 42, Warszawa – Kraków 2003–2004, s. 77.

Badacze są zgodni co do tego, że autorstwo pochwały należy przypisać Stanisławowi ze Skarbimierza. Utwór znajduje się wśród kazań Skarbimierczyka we wszystkich znanych przekazach i wykazuje cechy jego stylu. Dodatkowym argumentem za jego autorstwem jest wykryta przez nas identyczność obszernych fragmentów mowy z pierwszą *Determinatio contra sectatores Wycklif et Ioannis Hus*, której autorem był niewątpliwie Stanisław ze Skarbimierza².

Przedmiotem hipotez była natomiast osoba rekomendowanego, którego w obydwu krakowskich rękopisach oznaczono inicjałem „M”, oraz ściśle z tym powiązana datacja mowy.

Najwcześniejsza propozycja pochodzi od Zofii Kozłowskiej-Budkowej. W *Ecce odor* widziała ona rekomendację „pierwszego nie znanego bliżej doktora dekretów M., zapewne studiującego już uprzednio kanony za granicą”, który został wypromowany przez Stanisława ze Skarbimierza „w pierwszych kilku latach po odnowieniu Studium, gdyż odnośna rekomendacja *Ecce odor filii mei* [...] znajduje się w zbiorze najdawniejszych mów uniwersyteckich pierwszego rektora”³; zbiorek ten już we wcześniejszej pracy datowała na lata 1405–1408 albo dokładnie na rok 1408⁴.

Przy próbie identyfikacji adresata mowy i dokładniejszego datowania jego promocji, Autorka posłużyła się, choć nie mówi o tym wyraźnie, dwoma wykazami profesorów: pierwszym — zamieszczonym w *Metryce uniwersyteckiej* (datowanym na rok 1404), i drugim — w *Księdze promocji Wydziału Sztuk* (datowanym na rok 1408)⁵. Zapewne fakt, że w powyższych wykazach nie znalazła żadnej

² Jej edycja znajduje się w tomie *Scripta manent. Textus ad theologiam spectantes in Universitate Cracoviensi saeculo XV conscripti*, wybór i oprac. Z. Włodek przy współpr. R. Tatarzyńskiego, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT, 2000 (*Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 12), s. 105–128.

³ Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 65.

⁴ „Przed r. 1409, jednak po r. 1404 [...], może nawet po r. 1407” (Z. [KOZŁOWSKA-]BUDKOWA, *Najdawniejsze krakowskie mowy*, s. 572). Sam rękopis BJ 191, w którym mieści się ów zbiorek, Budkowa datowała „około r. 1415” (tamże, s. 571).

⁵ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t.1: *Ab anno 1400 ad annum 1489*, [wyd. I.Ż. Pauli, B. Ulanowski], Cracoviae 1887, s. 4–7; *Statuta nec non Liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, wyd. J. Muczkowski, Cracoviae 1849 (Zabytki z Dziejów, Oświaty i Sztuk Pięknych, 1), s. 1–2. W dalszym ciągu artykułu korzystamy z ksiąg uniwersyteckich w najnowszych wydaniach: *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*, t. 1: *Tekst*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, przy współpr. R. Grzesika, Kraków: Towarzystwo Naukowe „Societas Vistulana”, 2004; *Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Warszawa: Instytut Historii PAN, 2011 (poprzednie wydanie: *Księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego*, wyd. A. Gąsiorowski, przy współpr. T. Jurka, I. Skierskiej, W. Swobody, Kraków: PAN, 2000).

osoby, którą mogłaby w sposób pewny utożsamić z „doktorem M.”, skłonił ją do stwierdzenia, że „nowy doktor nie pozostał na Studium”⁶.

Inną hipotezę zaproponowała Maria Kowalczyk, która pochwałą *Ecce odor filii mei* skojarzyła z mową rekomendacyjną na bakalaureat *Bonum semen seminasti*. Jej zdaniem (a wcześniej także zdaniem Zofii Kozłowskiej-Budkowej) drugą z tych mów Stanisław wygłosił na wydziale prawa „na bakalaureat Macieja, prawdopodobnie z Koła”⁷. Ponieważ w rękopisach obydwu mów imię rekomendowanego zastąpiono inicjałem „M”⁸ lub skrótami „M” (względnie „M^o”) i „Math.”¹⁰, Kowalczyk uznała, że *Ecce odor* „jest może na doktorat tegoż”¹¹. Niestety, nie umotywowała szerzej swej hipotezy. Można się domyślać, że skojarzenie z Maciejem z Koła nastąpiło w oparciu o te same listy profesorów — już wcześniej wykorzystane, lecz inaczej zinterpretowane przez Kozłowską-Budkową.

Konsekwencją powiązania obydwu rekomendacji z Maciejem z Koła przy równoczesnym respektowaniu chronologii wspomnianych list było hipotetyczne datowanie jego kolejnych stopni akademickich: bakalaureatu dekretów „najwcześniej w 1408 r.” (stosownie do daty sporządzenia wykazu w Księdze promocji, gdzie nosi tytuł magistra sztuk), a licencjatu „ok. r. 1414”¹². W stwierdzeniu tym autorka

⁶ Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 66. Autorka była przekonana, że Maciej z Koła, jedyna osoba z wykazów, którą można było brać pod uwagę, został bakałarzem prawa „najwcześniej chyba w r. 1408, skoro na liście z tego roku występuje tylko z tytułem mistrza [sztuk]” (tamże, s. 67). Badaczka w niejednoznaczny sposób starała się wytłumaczyć nieobecność najpierw bakałarza, a potem doktora prawa „M.” w wykazach wykładowców z 1404 i 1408 roku. W jednym miejscu (tamże, s. 66) twierdziła, że „nowy doktor nie pozostał na Studium, ale uprzednio pracował zapewne na nim przez jakiś czas jako bakałarz, choć nie widzimy go na liście z r. 1404”, co wydaje się sugerować, że punktem odniesienia była lista z 1408 roku. Gdzie indziej (tamże, s. 67) odejście bakałarza M. umieszczała „może jeszcze przed r. 1404”, nie wspominając o jego promocji doktorskiej, co wskazywałoby raczej na odnośnienie się do listy z roku 1404. Mimo pewnych niekonsekwencji w odtwarzaniu uniwersyteckiej biografii najpierw bakałarza, a potem doktora M., Zofia Kozłowska-Budkowa starała się przedstawić hipotezę spójną chronologicznie.

⁷ M. KOWALCZYK, *Krakowskie mowy*, s. 97. Por. Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA, *Odnowienie jagiellońskie*, s. 67.

⁸ W przekazach mowy *Ecce odor* w rękopisach BJ 191, k. 331v i BJ 723, k. 186v.

⁹ Tak w tekście *Ecce odor* w rękopisie Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu I Q 381, k. 80v.

¹⁰ „M<agister> Math.” został wymieniony w rekomendacji *Bonum semen* w rękopisach BJ 191, k. 344r oraz BJ 723, k. 196r.

¹¹ M. KOWALCZYK, *Krakowskie mowy*, s. 97.

¹² M. KOWALCZYK, *Maciej z Koła*, s. 20. Drugą datę autorka ustaliła prawdopodobnie na podstawie datacji rękopisu BJ 191. Datę licencjatu Macieja podaną przez Kowalczyk przyjął M. MARKOWSKI, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT, 1996 (Studia do Dziejów Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2), s. 137. Na przekór temu w *Katalogu łacińskich rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej* Maria Kowalczyk datowała rekomendację *Bonum semen* (i tym samym bakalaureat Macieja) na rok 1402. Zob. *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi Latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, t. 1, Wratislaviae: Institutum Ossolinianum – Officina Editoria Academiae

zasugerowała zarazem, że kazanie *Ecce odor* jest pochwałą na licencjat prawa, a nie na doktorat, jak przypuszczała wcześniej.

Pozostali badacze powtarzają ustalenia Marii Kowalczyk, jeżeli chodzi o adresata mowy *Ecce odor*, natomiast zagadnienie datacji pomijają milczeniem¹³.

Trudności, jakie napotykały w swoich badaniach Zofia Kozłowska-Budkowa i Maria Kowalczyk, formułując hipotezy dotyczące mowy *Ecce odor*, dają się całkowicie albo przynajmniej częściowo wyjaśnić w świetle nowo opublikowanych źródeł. Pełniejsze potwierdzenie znajduje zwłaszcza hipoteza wiążąca *Ecce odor* z Maciejem z Koła.

Otóż kluczową rolę w datowaniu stopni uniwersyteckich Macieja z Koła i, co za tym idzie, czasu powstania mowy *Ecce odor* odgrywał dotąd wykaz mistrzów nauczających na wydziale sztuk, wpisany w wydziałowej Księdze promocji w pierwszych miesiącach 1408 r.¹⁴ Maciej z Koła wymieniony jest tam jako *magister artium*¹⁵. Z drugiej jednak strony wiadomo z *Bullarium Poloniae*, że już 19 marca 1408 roku Maciej z Koła nosił tytuł licencjata dekretów¹⁶. Prebendy wymienione w prowizji Grzegorza XII nie pozostawiają wątpliwości, że chodzi o jedną i tę samą osobę, mimo że na powstałym mniej więcej w tym samym czasie wykazie w Księdze promocji Maciej wystąpił jedynie jako magister sztuk.

Scientiarum Polonae, 1980, s. 247; por. tamże, t. 5, Wratislaviae: Institutum Ossolinianum – Officina Editoria Academiae Scientiarum Polonae, 1993, s. 196 (opis autorstwa M. Zwiercana). Zob. także B. CHMIEŁOWSKA, *Stanislas de Skarbimierz*, s. 107 (nr 36).

¹³ R.M. ZAWADZKI, *Spuścizna*, s. 77–79 (nr 9), 243 (nr 441); B. CHMIEŁOWSKA, *Stanislas de Skarbimierz*, s. 107 (nr 32); J. DREWNOŃSKI, *Uczony*, s. 152. Za zwykłe przeoczenie można chyba uznać datowanie wygłoszenia mowy na promocji Macieja z Koła (zapewne chodzi o *Ecce odor*) „ok. 1426” (zob. R.M. ZAWADZKI, *Stanisław ze Skarbimierza*, s. 77), do zakwestionowania tej daty wystarczy bowiem sama datacja rękopisów zawierających mowę *Ecce odor*. Pomyłka wynika prawdopodobnie z wzięcia daty uzyskania przez Macieja doktoratu teologii — co istotnie miało miejsce przed 10 lipca 1426 roku — za datę promocji na wydziale prawa.

¹⁴ *Najstarsza księga promocji*, s. 192–193; *Księga promocji*, s. 5–6. Uchwała o wpisywaniu do księgi imion mistrzów i bakałarzy, poczynając od aktualnie wykładających, została podjęta i wcielona w życie w 1408 roku za dziekanatu Mikołaja Sołtysowica z Konradswaldau, który sprawował tę funkcję w semestrze zimowym 1407/1408. Jego kadencja kończyła się wraz z wyborem nowego dziekana. Datę wyborów statuty wyznaczały na sobotę przed św. Jerzym, która w 1408 roku wypadła 21 kwietnia (por. *Statuta nec non Liber promotionum*, s. III). O założeniu księgi i powstaniu spisu zob. T. JUREK, *Wstęp*, w: *Najstarsza księga promocji*, s. XIII–XIV.

¹⁵ *Najstarsza księga promocji*, s. 193 [M17]; *Księga promocji*, s. 5 [M17]. Por. *Metryka*, t. 1, s. 28 [P142].

¹⁶ Z tą datą papież Grzegorz XII udzielił prowizji na altarię św. Leonarda i rezerwował kanonikat krakowski dla Macieja z Koła, licencjata *in decretis*, kanonika uniejowskiego i plebana w Mąkolinie. Zob. *Bullarium Poloniae*, t. 3: 1378–1417, wyd. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, Romae – Lublini: Fundacja Jana Pawła II. Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej – Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1988, s. 193 (nr 1179). Por. *Metryka*, s. 28 [P142].

Wydaje się oczywiste, że w tym wypadku większym zaufaniem należy obdarzyć pełne i precyzyjne informacje z prowizji papieskiej niż cząstkowe dane z Księgi promocji, odnoszące się zasadniczo tylko do wydziału sztuk¹⁷. Wynika stąd, że przed 19 marca 1408 roku Maciej z Koła miał już za sobą obydwa przewody na wydziale prawa: bakalarski i licencjacki. Jest więc bardzo prawdopodobne, że pochwały *Bonum semen* i *Ecce odor* były dedykowane właśnie jemu i, tym samym, że obydwie powstały przed tą datą.

Natomiast za dolną granicę czasową jego obydwu promocji należy uznać, jak się wydaje, datę 12 marca 1403 roku, kiedy to Maciej występuje w instrumencie notarialnym jako *magister artium*, pleban w Mąkolinie i kanonik wieluński¹⁸. Gdyby już wówczas miał tytuł bakałarza lub licencjata dekretów, z pewnością zostałyby to w urzędowym dokumencie odnotowane. Lata 1403–1407/1408 zgadzają się zarówno z datacją zbiorku najstarszych mów uniwersyteckich Stanisława ze Skarbimierza w rękopisie BJ 191, jak i z danymi biograficznymi Macieja z Koła.

Nawet gdybyśmy przyjęli, że wiele lat po otrzymaniu licencjatu, a mianowicie między rokiem 1435 a 1439, Maciej — wówczas już doktor teologii — odbył promocję doktorską również na wydziale prawa¹⁹, to i tak nie pozwoliłoby to na powiązanie rekomendacji *Ecce odor* z tym wydarzeniem. Kontrargumentem będzie bowiem czas powstania najstarszego przekazu rękopiśmiennego, BJ 191, datowanego na podstawie znaków wodnych około 1414–1419²⁰.

Wobec powyższych ustaleń kolejną trudność stanowi fakt, że we wszystkich trzech przekazach rekomendację *Ecce odor* poprzedzono tytułem „Na doktorat” (*Pro doctorando*), co zostało przyjęte w literaturze. Jedynie Maria Kowalczyk w bio-

¹⁷ Z podobnym brakiem zgodności pomiędzy tytułaturą wykazu a informacjami z innych źródeł (na „niekorzyść” tego pierwszego) mamy do czynienia w wypadku Andrzeja z Malborka, Erazma z Nysy, Franciszka z Brzegu, Eliasza z Wąwolnicy — wówczas bakałarzy teologii, oraz Jana z Fałkowa — bakałarza dekretów; wszyscy wymienieni występują w wykazie jedynie z tytułem magistra. Widać zatem wyraźnie, że w materii stopni akademickich niezwiązanych z wydziałem sztuk Księga promocji nie jest źródłem w pełni wiarygodnym.

¹⁸ Rękopis BJ 2371, k. Ir. Cytuje go i reprodukuje podobiznę J. ZATHEY, *Biblioteka Jagiellońska w latach 1364–1492*, w: J. ZATHEY, A. LEWICKA-KAMIŃSKA, L. HAJDUKIEWICZ, *Historia Biblioteki Jagiellońskiej*, t. 1: 1364–1775, Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1966, s. 26–27. Por. M. KOWALCZYK, *Maciej z Koła*, s. 20.

¹⁹ 3 kwietnia 1435 roku Maciej z Koła po raz ostatni występuje z tytułem licencjata prawa kanonicznego (zob. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 5: *Zawierający dokumenta z lat 1400–1444*, wyd. F. Piekosiński, Poznań: PTPN, 1908, nr 560, s. 555), natomiast 26 czerwca 1439 r. po raz pierwszy i jedyny tytułowany był doktorem prawa kanonicznego (*Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 10: *Zawiera dokumenty nr 1381–1699 z lat 1435–1444*, wyd. i oprac. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, komentarzem opatrzył A. Gąsiorowski, Poznań: PTPN, 1993, nr 1474, s. 130).

²⁰ Taką datę zaproponowaliśmy we wstępie do wydania mowy *Nihil tuleritis in via* (zob. D. WÓJCIK, W. ZEGA, *Stanisława ze Skarbimierza kazanie uniwersyteckie Nihil tuleritis in via*, „Przegląd Tomistyczny”, 14 (2008), s. 105), przy czym datacja ta nie odbiega znacząco od przyjętej we wcześniejszych publikacjach — tj. ok. 1415.

gramie Macieja z Koła w *Polskim słowniku biograficznym* powiązała mowę z licencjatem Macieja, nie podając jednak żadnego uzasadnienia. Podejmując taką próbę, porównaliśmy *Ecce odor* z innymi mowami rekomendacyjnymi z wydziału prawa z pierwszej połowy XV wieku autorstwa Stanisława ze Skarbimierza, Mikołaja Kozłowskiego i Jana Elgota²¹. Analiza porównawcza prowadzi do wniosku, że w istocie mamy do czynienia z pochwałą na licencjat. Wynika to przede wszystkim z treści mowy.

Po pierwsze, bohater mowy *Ecce odor* został w niej określony mianem *noster praesentatus*. W języku uniwersyteckim nazwą tą oznaczano studenta, który odbył prywatny egzamin i był przedstawiany do egzaminu licencjackiego²². Określenie *praesentatus* występuje również, obok *licentiandus* i *promovendus*, w rekomendacji Stanisława ze Skarbimierza dla Jana Elgota, co do której nie ma wątpliwości, że została wygłoszona podczas licencjatu²³. Inaczej rzecz się ma w porównanych mowach Stanisława ze Skarbimierza i Jana Elgota na doktoraty dekretów. Bohaterów tego rodzaju uroczystości nazywano *licentiatus* i *doctorandus*²⁴.

²¹ Dla zidentyfikowania wykorzystanych w porównaniu mów podajemy brzmienie rubryki (jeśli jest), temat mowy oraz numer według katalogu mów sporządzonego przez M. KOWALCZYK, *Krakowskie mowy*, s. 150–186 (dalej skrót: Kow.). Mowy Stanisława ze Skarbimierza w rękopisie BJ 2400: k. 33r–37r: *In actu doctorationis, magistri Stanislai*. — *Hic venit in testimonium* (Kow. 129); k. 40v–45r: *Collatio magistri Stanislai facta in conventu et doctoratione magistri Ioannis Elgoth*. — *Vir sapiens fortis est* (Kow. 178); k. 29r–32v: [...] *circa licentiatum magistri Ioannis de Elgoth*. — *Sapiens corde* (Kow. 159). Mowy Mikołaja Kozłowskiego w rękopisie BJ 2216: k. 162r–165r: [brak rubryki] — *Humilibus consentientes* (Kow. 130); k. 165r–v: *Licentiatum brevior*. — *Humilibus consentientes* (Kow. 131); k. 188r–191r: [brak rubryki; Kow.: na licencjat] — *Estote misericordes* (Kow. 121). Mowy Jana Elgota w rękopisie BJ 2400: k. 151r–157r: [na licencjat; w BJ 2509, k. 126v rubryka: *Licentiatum*.] — *Proficiebat sapientia* (Kow. 153); k. 157v–163r: [na doktorat; w BJ 2509, k. 136v rubryka: *Doctoratio*.] — *Ite et vos* (Kow. 140); k. 188r–193r: *Licentiatum*. — *Paule, frater* (Kow. 148); k. 193v–199r: [na doktorat; w BJ 2509, k. 258r rubryka: *Doctoratus*.] — *Paule, frater* (Kow. 150); k. 214r–218v: *Licentiatum magistri Martini*. — *Sequamini vestigia* (Kow. 164); k. 257r–260v: [brak rubryki; Kow.: na doktorat] — *Ecce odor* (Kow. 120). Mowy z rękopisu BJ 2509, k. 144r–149v: *Licentiatum magistri N. Kalis*. — *Viam Dei* (Kow. 176); k. 189r–194r: *Licentiatum*. — *Videte, quomodo* (Kow. 176). W cytatach łacińskich z rękopisów i literatury pisownia została ujednolicona i zmodernizowana.

²² Por. M. TEEUWEN, *The Vocabulary of Intellectual Life in the Middle Ages*, Turnhout: Brepols, 2003 (CIVICIMA. Études sur le vocabulaire intellectuel du Moyen Âge, 10), s. 313.

²³ Rubryka w rękopisie BJ 2400, na marginesie k. 32v brzmi jednoznacznie: „Collatio haec facta est per magistrum Stanislaum de Scarbimiria doctorem decretorum circa licentiatum magistri Ioannis de Elgoth”; k. 30r: „Igitur, quia noster praesentatus ab experto se talem exhibuit [...]”; k. 32v: „Quamvis autem noster praesentatus ingenio suos coaetaneos praecedebat [...]”. Określenia *licentiandus* i *promovendus* występują również w pochwałach licencjatów autorstwa Jana Elgota i Mikołaja Kozłowskiego.

²⁴ Na przykład Stanisław ze Skarbimierza w pochwałie *Hic venit* (BJ 2400, k. 33r): *Pro recommendatione nostri doctorandi*; w pochwałie *Vir sapiens* (BJ 2400, k. 44r): *noster doctorandus*; Jan Elgot

Po drugie, kandydata przedstawia się do egzaminu kanclerzowi uniwersytetu, do którego zwraca się autor mowy i zarazem promotor egzaminowanego (lin. 109–115). Ponieważ licencji udzielał zwyczajowo kanclerz (lub osoba działająca w jego imieniu)²⁵, to wydaje się, że analizowaną rekomendację trzeba wiązać z tym etapem kariery akademickiej. Inaczej odbywała się uroczysta promocja doktorska, w której dla kanclerza nie przewidywano szczególnej roli, rekomendację bowiem wygłaszał promotor; on również wręczał insygnia²⁶. Choć w tekście nie ma formuły nadania licencjatu, to brak ten nie będzie dziwił, gdy przyjmujemy, że formułę wygłosił obecny na ceremonii kanclerz — zapewne biskup Piotr Wysz. Porównanie z innymi mowami prowadzi do wniosku, że formuły nadania licencjatu występują w rekomendacjach wówczas, gdy w zastępstwie kanclerza wygłaszał je promotor²⁷.

Po trzecie, w *Ecce odor* nie ma nawiązań do charakterystycznego momentu promocji doktorskiej, jakim było wręczenie insygniów doktorskich. Wezwanie doktora do przyjęcia insygniów, a następnie omówienie symboliki każdego z wręczanych przedmiotów cechuje natomiast każdą z porównanych rekomendacji doktorskich²⁸.

w pochwalie *Ite et vos* (BJ 2400, k. 157v): *virum insignem dominum doctorandum*. Dalsze przykłady zob. niżej, przyp. 28.

²⁵ M. KOWALCZYK, *Krakowskie mowy*, s. 105 (por. cytaty w przyp. 32).

²⁶ Przebieg uroczystości nadania doktoratu (*conventus*) na podstawie mów zrekonstruowała M. KOWALCZYK, *Krakowskie mowy*, s. 106–107: „*animatio doctorandi* wygłaszał jeden z doktorów. Po nim miało miejsce *petitio insigniorum* przez doktoranta. Następnie mistrz-promotor rekomendował doktoranta, starając się wykazać, że kandydat spełnia wymogi stawiane doktorom, i w zakończeniu mowy dokonywał uroczystej promocji, wręczając nowo kreowanemu doktorowi insygnia doktorskie”.

²⁷ Jako najbardziej rozwinięte można przytoczyć formuły użyte przez Mikołaja Kozłowskiego w pochwalie *Estate misericordes* (BJ 2216, k. 191r): „Ideo ego auctoritate domini nostri papae et reverendi in Christo p<atris> Adalberti, Dei gratia episcopi Cracoviensis et huius universitatis almae cancellarii, cuius in actu isto vices gero, vos inter operadores dominicae [w rękopisie: *dominici*] vineae connumero et ad laborandum dirigo, dando vobis licentiam suscipiendi biretum pro doctoratu in decretis, et cathedram doctoralem ex nunc assigno, in qua possitis legere, disputare, dubia determinare et alios actus gradum hunc concernentes exercere”, oraz w skrócie mowy *Humilibus consentientes* (BJ 2216, k. 165v): „Cum igitur magister meus reverendus [...] ad tantam altitudinem deductus, [na marginesie:] ut etiam in numero doctorum merito sit collocandus, [...] ego auctoritate mei officii do sibi licentiam in facultate canonica doctoratum suscipiendi, ipsumque licentiatum pronuntio in eadem, assignando sibi ex nunc cathedram superiorem cum facultate omnes actus ad licentiam pertinetes exercendi. In nomine Patris [...]”; poniżej inna wersja: „dando sibi licentiam doctoratum in facultate canonica assequendi”. Ponadto M. KOWALCZYK, *Krakowskie mowy*, s. 115–116, przyp. 48: *concedo vobis licentiam petendi doctoralia insignia*.

²⁸ Na przykład Stanisław ze Skarbimierza w pochwalie *Hic venit* (BJ 2400, k. 36v): „Accipe igitur, domine licentiate, insignia doctoratus”; Jan Elgot w pochwalie *Ite et vos* (BJ 2400, k. 162r): „In quibus quidem verbis dominus licentiatu doctorum numero aggregandus propter tria redditur commendandus et doctoralibus insigniis decorandus”. Ponadto formuła *trado tibi* towarzysząca wręczaniu poszczególnych przedmiotów cytowana przez M. KOWALCZYK, *Krakowskie mowy*, s. 117, przyp. 58.

Choć powyższe przesłanki przemawiają za uznaniem mowy *Ecce odor filii mei* za pochwałę podczas licencjatu, to do wyjaśnienia pozostają jeszcze fragmenty sugerujące jej związek z doktoratem. Chodzi o rubrykę *Pro doctorando* oraz dwukrotne stwierdzenie, że konsekwencją pozytywnej oceny będzie zaliczenie egzaminowanego do grona doktorów (lin. 114–115: *quod merito sit doctoribus iuris canonici coaequandus*; lin. 139–140: *ascribatur doctorum collegio*). Wgląd w praktykę uniwersytecką pozwala inaczej postrzegać te związki. Pewne sugestie zawiera też formuła nadania licencjatu, w której najpierw przyznawano *licentiam petendi doctoralia insignia*, a następnie *licentiam docendi* i katedrę²⁹. Wynika z tego, po pierwsze, że licencjat był pojmowany raczej jako wstęp do uroczystej promocji doktorskiej, w której upatrywano cel naukowy i prestiżowy, niż jako samodzielny stopień naukowy³⁰. Po drugie, licencjat otrzymywał katedrę i związane z nią prawa, takie same jak przynależne doktorom. A zatem przechodził faktycznie do grona doktorów. Trzeci argument przynosi topika pochwał licencjackich. Ich treścią był zazwyczaj etos doktora i jego zadania na uniwersytecie i w Kościele. Pouczenia mówią wprost o *officium doctoris catholici* czy o *status (gradus) doctorum*³¹. Wydaje się więc, że uzasadnione jest szerokie rozumienie *collegium doctorum*, tzn. jako ciała, w którego skład wchodził zarówno licencjaci jak i posiadacze tytułu doktorskiego, mający za sobą uroczystą,

²⁹ Przykładowa formuła z mowy Jana Elgota *Proficiebat sapientia* (BJ 2400, k. 157r): „[...] doque sibi auctoritate privilegiorum huius almae Universitatis licentiam ad petendum doctoralia insignia in decretis et omnia alia exercendi, quae hunc gradum concernunt. In nomine Patris [...] Amen”. Inne formuły zob. przyp. 27.

³⁰ Podobnie na wydziale sztuk promocja magisterska rozłożona była na dwa etapy: pierwszy to uzyskanie licencjatu (*licentiatura*), drugi to wykład inauguracyjny (*inceptio*), będący formalnym warunkiem uzyskania tytułu magistra sztuk wyzwolonych. Podczas drugiej ceremonii formalnie instalowano magistra i wręczano mu atrybut — biret. Zob. T. JUREK, *Wstęp*, w: *Najstarsza księga promocji*, s. XX.

³¹ Na przykład Jan Elgot w pochwalie *Proficiebat sapientia* (BJ 2400, k. 151r): „Ad praemiandum hunc virum insigne, dominum nostrum licentiandum [...] Locuturo mihi de profectu doctoris catholici [...]”; (k. 151v): „pono hanc quadrimembrem propositionem: doctor catholicus ad vere cognitionis plenitudinem proficit exercitio lectionis, meditationis, orationis et contemplationis [...]”. Tenże w pochwalie *Paule, frater* (BJ 2400, k. 188v): „Sed quia secundum Gilbertum in suo Doctrinali, parte secunda, »idoneitas eorum, qui alios docturus est consistit in ratione dicendi« et secundum beatum Augustinum in libro De doctrina christiana »doctoris catholici officium est ut doceat, moneat et placeat«, recte concluditur, quod mittendus ad officium doctoris catholici debet esse rectus intra se per habitudinem cognitae veritatis et clarus extra se per administrationem doctrinae efficax. Et horum alterum prosequar, quando duce Deo, sertum doctoralibus insigniis contextum capiti praesentis domini feliciter imponam [...]”; (k. 189r): „[...] quod mittendus in officium doctoris catholici habere debeat apud se veritatem [...]”. W pochwalie *Estote misericordes* Mikołaja Kozłowskiego (BJ 2216, k. 188r): „Revera gradus doctorum, ad quem vos, domine Thoma, disponemini, in omnibus pietate refulget [...] Sunt enim doctores catholici matres [...]”; (k. 188v): „[...] patet, quod tota doctoralis officii executio [...]”; (k. 190v): „[...] Quod status hic, ad quem vos vocamini [...] Venerabilis domine! Vobis non erit sic in statu doctoratus [...]”. W pochwalie tegoż na temat *Humilibus consentientes* (BJ 2216, k. 165r): „[humilitas] praecipue co[m]petit doctoribus [...]”.

publiczną promocję. Tak też zapewne rozumiał je Stanisław, gdy w cytowanych wyżej miejscach mówił o włączeniu Macieja do grona doktorów. Z kolei nazwanie rekomendowanego *doctorandus* zamiast *licentiandus* w tytule, mogło być albo skutkiem zwykłej pomyłki, albo przekonania, że licencjat to tylko wstęp do doktoratu.

Na gruncie tego, co wiemy o procedurze uzyskiwania licencjatu na wydziale prawa w Krakowie, przyjmuje się, że rekomendację wygłaszano pod koniec przewodu licencjackiego, mianowicie przed udzieleniem licencji³². Wątpliwość wzbudzają jednak nawiązania do egzaminu, któremu rekomendowany ma być poddany: *examinandus offertur*. Tekstem paralelnym i jednocześnie szerszym jest ustęp we wspomnianej wyżej rekomendacji Stanisława dla Jana Elgota (BJ 2400, k. 32v): *rigoroso tradendus est examini, ut doctores videant, an in eo psalterium cum cythara concordet, ipsumque igne conflatorio probent et probatum quatenus sufficientem inveniunt, doctorum collegio iudicent ascribendum*. Zgoła inaczej brzmi wyrażenie *iam examinatus* występujące w późniejszych o kilkanaście lat rekomendacjach licencjackich autorstwa Mikołaja z Kozłowa³³. Nasuwają się pytania, jakie egzaminy mieli na myśli obydwaj autorzy i czy odnosili się do tego samego etapu przewodu licencjackiego. Zagadnienie to wymagałoby szerszych badań porównawczych.

Uwagi o treści mowy

Biblijny temat rekomendacji, *Ecce odor filii mei sicut odor agri pleni*, został zaczerpnięty z lekcji z Księgi Rodzaju (27, 27), przewidzianej w lekcjonarzu krakowskiego mszału z 1484 roku na sobotę drugiego tygodnia Wielkiego Postu³⁴. W samym tekście brak jednak wzmianek liturgicznych pozwalających powiązać rekomendację z tym dniem. Temat posłużył wykazaniu wysokich kwalifikacji moralnych i intelektualnych licencjata. Maciej, zdaniem swego mistrza, życiem i wiedzą zasłużył na miano wydającego piękny zapach.

W podziale konstytuującym pierwszą część pochwały Skarbimierczyk wymienił cztery składniki biorące udział w odczuwaniu zapachu. Zawarte tu elementy

³² M. KOWALCZYK, *Krakowskie mowy*, s. 105: po wykładzie, dyspucie i objaśnieniu fragmentu z *Dekretu* „następowały prezentacje kandydata, najpierw prywatna kanclerzowi uniwersytetu, potem publiczna przed całym fakultetem, na której kanclerz wyznaczał godzinę egzaminu odbywającego się zaraz nazajutrz. [...] Egzamin, zwany prywatnym, odbywał się wobec kolegium profesorskiego pod przewodnictwem kanclerza uniwersytetu. Kozłowski chwalonego licencjata prawa kanonicznego nazywa »iam examinatus« [...]. Jeżeli głosowanie wypadło korzystnie, kandydat zostawał licencjatem i składał przysięgę. Z kolei w pewien dzień zbierali się doktorzy i licencjat. Wicekanclerz lub profesor promowanego wygłaszał mowę na cześć nowo kreowanego licencjata. Licencji udzielał kanclerz osobiście lub przez zastępcę”.

³³ Cytaty pochodzą z mów Kozłowskiego *Estote misericordes* (BJ 2216, k. 188r): *pro aliquali nostri iam examinati allocutione*, oraz *Humilibus consentientes* (k. 165r): *iam examinatus et licentiandus*.

³⁴ Por. *Missale Cracoviense iussu Ioannis Rzeszowski, episcopi Cracoviensis*, Mainz: P. Schoeffer, 1484; egzemplarz BJ, Inc. 2859, k. 42v–43v.

„fizjologii zapachu” zostały prawdopodobnie zainspirowane strukturą i treścią fragmentu trzynastowiecznej encyklopedii *De proprietatibus rerum* Bartłomieja Anglika³⁵. Dalekie, lecz mimo to wyraźne pokrewieństwo obydwu tekstów uwidacznia się w zestawieniu tekstu Bartłomieja z *divisio* Stanisława i słowami otwierającymi poszczególne części podziału:

Bartłomiej Anglik
De proprietatibus rerum
ks. XIX, rozdz. 39

Stanisław ze Skarbimierza
Ecce odor filii mei
lin. 3–6, 13–16, 39–41, 60–61, 81–82

Ad hoc autem, quod odor perficiatur et informetur in organo sensus quatuor ad minus requiruntur, scilicet:

(1) caliditas resolvens,

(2) materiae subtilitas actioni caloris resolventis oboediens,

(3) aerea puritas deferens,

(4) nervi vel cerebri conformitas vaporem resolutum sensu naturae percipiendo admittens vel abhorrens.

Si debite rerum naturas circa odorem bonum et malum considero, quadruplicem differentiam invenio:

(3) [...] naturalis et extranei ex parte resolventis [...]

[...] Est enim duplex calor resolvens odorem: naturalis — et iste resolvit et generat odorem bonum et suavem, extraneus et innaturalis — et iste dissolvit odorem fetidum et nocivum [...]

(1) puri et impuri ex parte diffundentis [...]

[...] Sicut enim videmus naturaliter, quod illae res, quae habent bonam complexionem corporalem, bonum spirant odorem — in quibus substantia non est nimis compacta et in quibus calor naturalis non deficit nec humores sunt corrupti [...]

(4) [...] rari et densi ex parte deferentis [...]

[...] Sicut aer rarus et purus defert odorem resolutum ad locum iudicii, ad organum odoratus [...]

(2) [...] sani et infirmi ex parte discernentis [...]

[...] discernens odorem spiritualem bonum vel malum est ipsa hominum apprehensio illaesa vel infirma [...]

³⁵ Por. BARTHOLOMAEUS ANGLICUS, *De proprietatibus rerum*, Köln: J. Koelhoff [Starszy], 1483, bez paginacji. http://inkunabeln.ub.uni-koeln.de/vdib-cgi/kleioc/0010/exec/pagamed/%22enne-109_druck1%3d0865.jpg%22 i następna (dostęp 6. 12. 2011).

Kolejny fragment pochwały *Ecce odor* jest znacznie bliższy Bartłomiejowi. W tym wypadku zapożyczona została nie tylko trójdzielna struktura wywodu o zaburzeniach odczuwania zapachu, ale i poszczególne wyrażenia:

Bartłomiej Anglik
De proprietatibus rerum
ks. XIX, rozdz. 39

Stanisław ze Skarbimierza
Ecce odor filii mei
lin. 94–99

Quarto organi qualitas seu dispositio ad odoris iudicium potissime operatur.

Si vero fuerit nervus sensibilis, in quo percipitur olfactus

(1) vel male complexionatus [...]

[...] Primum patet in melancholicis et aliis male complexionatis, qui loca fetida diligunt, odorifera vero et aromatica fugiunt.

(2) [...] vel laesus casu aliqua [...]

[...] Secundum autem patet in mutilatis, qui nervos sensibiles et odorabiles habent laesos et ideo odores non sentiunt.

(3) [...] seu corruptis humoribus oppilatus, vel omnino pervertitur vel omnino subtrahitur iudicium odoratus [...]

[...] Tertium autem manifestum est in pilosis et in leprosis, qui naribus a vitiosis humoribus oppilatis inter odoriferum et fetidum vix discernunt.

[...] sicut naturaliter impeditur odoris iudicium

— tum ex organi mala complexionem, ut sunt melancholici, qui fugiunt odorifera et diligunt fetida,

tum ex nervi sensibilis casuali laesione, ut sunt mutilati, qui odores non sentiunt,

tum ex humoris corrupti oppilationem,

ut sunt leprosi, qui propter humores fetidos, quibus habent nares oppilatas, inter suave et fetidum non discernunt [...]

Wskazujemy na te pokrewieństwa, będąc wszak przekonani, że faktycznego, bezpośredniego źródła Stanisławowej wiedzy z zakresu fizjologii i medycyny należy poszukiwać gdzie indziej. Mogła nim być inna encyklopedia obficie czerpiąca z *De proprietatibus rerum* Bartłomieja Anglika lub — co może nawet bardziej prawdopodobne — fragment jakiegoś komentarza lub kazania powstały w oparciu o odnośny tekst dzieła Bartłomieja. Już wówczas opis działania natury mógł zostać poddany moralizacji w celu zilustrowania prawideł rządzących światem duchowym.

Przytoczony wyżej opis fizjologii zapachu występujący w pierwszej części rekomendacji *Ecce odor* Stanisław ze Skarbimierza wykorzystał ponownie jako szkielet

pierwszej *Determinatio contra sectatores Wycklif et Ioannis Hus*, datowanej na przełom 1420/1421³⁶. Metafora zapachu i powiązane z nią cytaty biblijne znalazły tu zastosowanie do zilustrowania przeciwieństwa między wiernymi Kościoła rzymskiego a zwolennikami heretyckich opinii Jana Husa. Zestawienie miejsc paralelnych prezentuje się następująco:

<i>Ecce odor</i> (lin.)	<i>Determinatio</i> ³⁷ (lin.)
3–6, 12–19	15–26
25–26, 28–29	31–32
38–46	206–207, 209–211, por. 211–213
51–53	225–229
59–66, 73–76	409–422
81–102	627–629, 632–638, 641–644, 647–648, 653–659, por. 659–664
107–108	675

Trudno jednak ocenić, czy bezpośrednią podstawą *Determinatio prima* był tekst pochwały *Ecce odor*, czy też inne, niezidentyfikowane źródło obydwu tekstów.

O „długim życiu” tekstu świadczą przeróbki, którym dwukrotnie poddał mowę Skarbimierzyka jego uczeń Jan Elgot. W rezultacie pierwszej, dokonanej w rękopisie BJ 723, mowa *Ecce odor* nieomal w całości stała się pochwałą ku czci nieznanego bakałarza dekretów³⁸. Tekst „nowej” pochwały, *Ecce odor (2)*, zasługuje na uwagę jako przykład twórczego podejścia do już istniejącego tekstu. Za pomocą dłuższych not na marginesach oraz glos i korekt dopisanych pomiędzy liniami Jan Elgot dostosował tekst do zmienionych okoliczności (właściwy przewodowi licencjackiemu zwrot do kanclerza zastąpił opisem, raczej toposowym, nowo kreowanego bakałarza, wprowadził formuły właściwe dla przewodu bakalarskiego) oraz poprawił te miejsca w tekście, które uznał za zepsute lub trudne. Wszystkie interwencje Jana Elgota publikujemy w edycji w osobnym aparcie.

³⁶ Jest to datacja zaproponowana przez Z. KAŁUŻĘ, *À propos de quelques textes anti-hussites polonais du premier quart du XV^e siècle*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum”, 34 (2001), s. 107, a następnie przyjęta przez Z. WŁODEK, *Stanislas de Skalbimierz, un court traité contre les hussites sur la vision spirituelle: Introduction et texte*, w: *Chemins de la pensée médiévale. Études offertes à Zénon Kaluza*, éditées par P.J.J.M. Bakker avec la collaboration de E. Faye et Ch. GRELLARD, Turnhout: Brepols, 2002 (Textes et études du Moyen Âge, 20), s. 493–494. Wcześniej (zob. *Scripta manent*, s. XVIII) Z. Włodek datowała *determinationes* na lata 1421–1429.

³⁷ Por. *Scripta manent*, s. 105, 110–111, 116–117, 123–124.

³⁸ Jana Elgota jako autora marginaliów w rękopisie BJ 723 oraz pisarza i autora mów w rękopisie BJ 2400 zidentyfikowała M. KOWALCZYK, *Krakowskie mowy*, s. 19–21, 29–30, 109, 170 (nr 119).

Po raz drugi Elgot posłużył się tekstem Stanisława we fragmentach pochwały przeznaczonej na doktorat z prawa kanonicznego. Mowa *Ecce odor (3)* zachowana jest w rękopisie BJ 2400, k. 257r–260v: — *Pro felici consummatione huius sacri conventus assumpsi, quod scribitur Gen. XXVII: — Ecce odor filii mei sicut odor agri pleni. — Colendissimi patres et domini! — Summus ille Latini eloquii parens Tullius, De officiis, libro primo, hoc maxime inter hominem et beluam interesse dicit, quod haec tantum quantum sensu movetur, ad id solum, quod praesens est, se accomodat ... >< ... ut sit expleta huius vitae sibi grata militia, vitam assequaris aeternam. Quam nobis concedat Dei Filius per saecula saeculorum. Amen*³⁹.

Do tekstu *Ecce odor (1)* nawiązują dwa fragmenty. W pierwszym (BJ 2400, k. 258r) Jan Elgot dokonał skrótu pierwszej części mowy Stanisława, gdzie jest mowa o wpływie dobrej i złej kompleksji na wydawaną woń — przyjemną lub wstrętną, od słów: *res, quae habent bonam complexionem*, do słów: *et hoc de primo* (lin. 13–37). W drugim fragmencie (k. 260r) przejął dosłownie dystynkcje opisujące chwalonego ucznia, od słów: *a divulgato privilegio*, do: *agri pleni*¹ (lin. 119–132). Mowa *Ecce odor (3)* jest również ciekawa, ponieważ zapożyczenia z tekstu Stanisława zestawione zostały z cytataми m.in z *De vita solitaria* Franciszka Petrarke. Ich pojawienie się zwiastowało już nową epokę w dziejach uniwersyteckiej retoryki w Krakowie.

II. WSTĘP EDYTORSKI

Kazanie pochwalne Stanisława ze Skarbimierza do słów *Ecce odor filii mei* jest znane z trzech kodeksów:

A — Kraków, Biblioteka Jagiellońska, 191, f. 330r–332r,

B — Kraków, Biblioteka Jagiellońska, 723, f. 185r–187r,

W — Wrocław, Biblioteka Uniwersytecka, I Q 381, f. 78r–81r (f. 79r–82r wg foliacji średniowiecznej).

Ich krótkie charakterystyki kodykologiczne wraz z odesłaniem do opisów katalogowych i innych omówień w literaturze zamieściliśmy we wstępie do edycji kazania *Nihil tuleritis in via*, zachowanego w tych samych rękopisach⁴⁰. Obecnie zatem ograniczymy się do zwrócenia uwagi na pewne osobliwości tekstu przekazanego przez poszczególne rękopisy, zwłaszcza przez rękopis *B*. Osobliwości te znacząco wpłynęły na podjęcie takich, a nie innych decyzji odnośnie do sposobu edycji kazania.

³⁹ M. KOWALCZYK, *Krakowskie mowy*, s. 170 (nr 120); K. NIEMCZYCKA, *Jan Elgot — życie i twórczość*, „Przegląd Tomistyczny”, 5 (1992), s. 25 (nr 11).

⁴⁰ D. WÓJCIK, W. ZEGA, *Stanisława ze Skarbimierza kazanie uniwersyteckie Nihil tuleritis in via*, s. 105–108.

Otóż we wszystkich trzech rękopisach tekst pochwały (*recommendatio*) został opatrzony marginaliami i różnego rodzaju poprawkami. O ile jednak w wypadku rękopisów *A* i *W* są to zasadniczo takie poprawki (jednej lub dwóch rąk), w wyniku których tekst staje się zgodny z tekstem obydwu pozostałych rękopisów (lub przynajmniej jednego z nich) — a zatem nie mają one żadnego znaczenia z punktu widzenia rekonstrukcji tekstu autorskiego — o tyle w wypadku rękopisu *B* oprócz takiej „zwykłej” (i bardzo sporadycznej) korekty mamy do czynienia ze zmianami, dodatkami i korektą innej ręki (rozdzielalnej na podstawie charakteru pisma i na podstawie koloru atramentu), stanowiącymi przemyślaną przeróbkę, w której efekcie powstało „nowe” kazanie rekomendacyjne, tym razem przeznaczone na bakałareat nieznanego prawnika. Autorem tej przeróbki jest, jak sądzi Maria Kowalczyk, uczeń Stanisława ze Skarbimierza na wydziale prawa Uniwersytetu Krakowskiego, Jan Elgot⁴¹. Jego poprawki, dodatki i zmiany redakcyjne publikujemy w osobnym „piętrze” aparatu filologicznego (z oznaczeniem *IE*), by uwidocznić, jak został wykorzystany i przerobiony pierwotny tekst, a zarazem, by uczynić dostępną w druku także mowę Elgota. Ponadto niektóre z poprawek zaproponowanych przez tego ostatniego posłużyły nam do poprawienia tekstu Stanisława w miejscach, w których żaden z przekazów nie daje zadowalającej lekcji.

Genealogia przekazów

W celu ustalenia zależności między przekazami skolacjonowaliśmy tekst całego kazania (nieco ponad 1600 słów) ze wszystkich trzech znanych nam kopii. Zarejestrowaliśmy około 170 miejsc, w których występują różnego rodzaju odmienności tekstowe. Pomijając miejsca o niepewnym odczycie, warianty nieznaczące⁴² oraz bardzo liczne poprawki wprowadzone przez kopistów poszczególnych przekazów — materiał, który posłużył do analizy stemmatycznej, zamknął się w liczbie około 60 wariantów różnej wagi. Wnioski z ich przeanalizowania okazały się zgodne z tymi, które zostały wyciągnięte w wypadku kazania *Nihil tuleritis in via* (mimo że tu potwierdza je mniejsza liczba wariantów)⁴³.

⁴¹ M. KOWALCZYK, *Krakowskie mowy*, s. 29, 109, 170 (nr 119).

⁴² Na przykład słowa zapisywane w różny sposób, zmiany i dodatki o charakterze redakcyjnym (jak *sequitur*, *etc.*, uzupełnienia cytatów biblijnych), błędy, które przy kopiowaniu mogły pozostać niezauważone i poprawione automatycznie.

⁴³ D. WÓJCIK, W. ZEGA, *Stanisława ze Skarbimierza kazanie uniwersyteckie Nihil tuleritis in via*, s. 109–115. Otóż uprzedzając poniższą prezentację wniosków, warto zwrócić uwagę, że w wypadku kazania *Ecce odor filii mei* za „wyższością” tekstu *B* nad tekstem β (czyli *AW*) przemawia różnica tylko jednej lekcji: tekst rękopisu *B* zawiera 4 błędne lekcje, a grupa *AW* ma ich 5 (w wypadku kazania *Nihil tuleritis in via* było to odpowiednio 4 i 7 lekcji). Drugą główną różnicą polega na znacznie mniejszej liczbie błędów indywidualnych zarówno rękopisu *A*, który ma ich 9, jak i rękopisu *W*, który ma ich 7 (wobec odpowiednio 21 i 24 błędów indywidualnych w kazaniu *Nihil tuleritis in*

1. Zachowane przekazy kazania *Ecce odor filii mei* nie zostały skopiowane od siebie nawzajem, ponieważ każdy z nich zawiera błędy indywidualne, których nie ma w pozostałych dwóch przekazach.

Najmniej takich błędów, 4 w całym tekście, zawiera rękopis *B*:

100 quibus²] quam *B* | per quae *B^{p.c.IE}* (per *B^{s.l.IE}*)

104 omnia] vina *B*

117 quod] quid *B*

137 3] 4 (III) *B*

Przekaz *A* ma ich 9:

14 odorem] om. *A*

33 quae] om. *A*

42 est] om. *A*

44 peccatorum] peccatorem *A*

61 compositio] om. *A*

66 innocentia] bonae *A*

76 Gregorium] om. *A*

102 Deo] om. *A*

112 merito] merita *A*

Wtórnie, po ustaleniu stemmatu, za lekcje nieautentyczne⁴⁴ przekazu *A* należy uznać kolejnych 8 wariantów:

12 ipsa] om. *A*

25 complexione spirituali] inv. *A*

40 iste] om. *A*

46–47 civitatem diaboli] inv. *A*

84 Econtra] et econtra *A*

107 potest illud Psalmi] potest illud *A*

110 obliqua] iniqua *A*

110 et²] contra *add.* *A*

Błędy indywidualne przekazu *W* (7):

6 ex¹] om. *W*

14 bonam complexionem] inv. *W*

33 concipiunt] conceptat *W^{p.c.}* | conceptatur (?) *W*

37 primo] om. *W*

via). Trudno wytłumaczyć tę dysproporcję jedynie mniejszą (mniej więcej o 20 procent) objętością kazania *Ecce odor*.

⁴⁴ Czyli błędy rozumiane jako odstępstwo od oryginału.

- 44 consumit] consummit *W*
 85 amplectentes] amplectantes *W*
 133 ad] et *W*

Lekcje nieautentyczne kopii *W* stwierdzone wtórnie (9):

- 2 In nomine ... sumus] *om. W*
 8 vel] et *W*
 26 pertinaciam] pertinentiam *W*
 30 est] enim *add. W*
 40 odorem] scilicet *add. W*
 70 facundus] fecundus *W*
 74 odor suavis] *inv. W*
 78 accepit] accipit *W*
 107 potest illud Psalmi] illud Psalmi potest *W*

2. Z kolei przekazy *A* i *W* zawierają 5 wspólnych błędów, których nie ma w przekazie *B*, co świadczy o niezależności *B* od grupy *AW* i odwrotnie. Błędy te musiały zostać popełnione przez jakiś nieznaną dziś przekaz, który był wspólnym przodkiem kopii *A* i *W* (oznaczamy go literą β):

- 106 invidiae] *lac. AW*
 121 inflammato] inflammata *AW^{p.c.}* | inflammabili (β) *W*
 126–127 sicut ... mei²] *om. hom. AW^{p.c.}*
 136 bonum] bono *AW*
 136 malum²] malo *AW*

Wspólne pochodzenie przekazów *A* i *W*, a zarazem wzajemna niezależność *B* i β , znajdują również potwierdzenie w 9 innych miejscach, w których żaden z wariantów, to znaczy ani *B*, ani β (*AW*), nie jest sam w sobie wariantem błędnym (przeciwnie, i jeden, i drugi sam w sobie mógłby zostać uznany za lekcję autentyczną):

- 34 annihilent] annullent *AW^{p.c.}* | anulent *W*
 41 dissolvit] resolvit *AW*
 50 tamen] ex *add. AW^{s.l.}*
 74 exhalare] evolare *AW^{mg.2m.}* | *om. W*
 77 oderunt] *B (del. W)* | odiunt *AW^{s.l.}*
 99–100 immundi fornicatores] invidi fornicatores et immundi *AW*
 101 provehitur] provenitur *AW*
 109 carissime] reverendissime *AW*
 120 formandum] informandum *AW*

3. Ponadto wydaje się, że w 5 miejscach błędy występują we wszystkich trzech rękopisach, a zatem w jakiejś postaci musiały być obecne już we wspólnym, nieznanym nam przodku wszystkich trzech przekazów (który oznaczamy literą α). Nasze propozycje koniektur są w większości zgodne z poprawkami drugiej ręki w rękopisie *B* (to znaczy Jana Elgota):

63 qui] $B^{mg.IE}$ | om. *BAW*

119 a divulgato] $B^{p.c.IE}$ | advulgato *BAW*

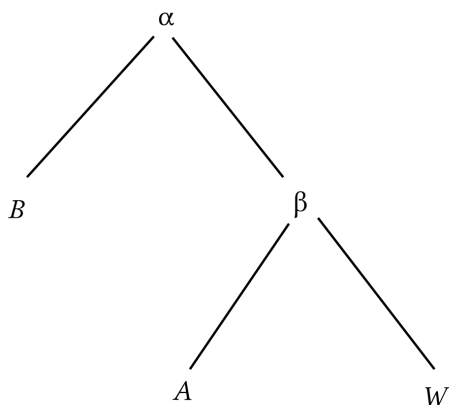
121 sub] om. *BAW*

121–122 a fecundato] (cf. affecumdate *W*) | a fecunditate *BAW*^{s.l.}

133 ei] $B^{s.l.IE}$ | om. *BAW*

4. Podsumowując, należy stwierdzić, że przekazy kazania *Ecce odor filii mei* należą do dwóch niezależnych gałęzi tradycji rękopiśmiennej. Jedną tworzy samodzielnie rękopis *B*, a drugą rękopisy *A* i *W*, które z kolei pochodzą (bezpośrednio lub pośrednio) od wspólnego przodka β .

Stemma codicum przedstawia się zatem następująco:



Rysunek 1.

Zasady edycji

Stosownie do ustalonej genealogii za podstawę edycji przyjmujemy rękopis *B*, którego tekst zawiera najmniej błędów i jest najbliższy archetypowi. Jego oczywiste błędy poprawiamy, posługując się pozostałymi dwoma przekazami, a w wypadku błędności wszystkich trzech rękopisów (czyli błędności archetypu) — za

pomocą koniektury, ze szczególnym uwzględnieniem poprawek przypisywanych Janowi Elgotowi⁴⁵. Wprowadzamy też dwie poprawki w miejscach, których błędność oczywista nie jest, ale które naszym zdaniem wymagają ingerencji wydawcy ze względu na wybitnie retoryczny charakter kazania⁴⁶.

Ponieważ w analizie tradycji rękopiśmiennej zostały przedstawione wszystkie istotne warianty każdego z rękopisów, nie ma potrzeby ich powtarzania w aparacie krytycznym. Dlatego indywidualne warianty rękopisów *A* i *W* zasadniczo pomijamy, a notujemy je tylko w wypadku, gdy wszystkie trzy przekazy mają różne lekcje i są to lekcje sensowne (a więc mają szansę być autentyczne). Zawsze natomiast notujemy wspólne lekcje przekazów *A* i *W* (czyli β) oraz lekcje odrzucone rękopisu *B*; w powyższych wypadkach zwykle podajemy również lekcje *post* (i ewentualnie *ante*) *correctionem* z przekazów *A* i *W*. Zmiany redakcyjne i poprawki uznawane za autorskie przeróbki Jana Elgota prezentujemy w osobnym (drugim od góry) piętrze aparatu, oznaczając je inicjałami *IE*.

Pisownia tekstu dla łatwiejszej lektury i ze względów dydaktycznych została zmodernizowana i ujednolicona. Ujednolicony został również zapis wszystkich odsyłaczy: niezależnie od zapisu rękopiśmiennego tytuły ksiąg biblijnych i innych przytaczanych dzieł podajemy całymi słowami. Numery ksiąg piszemy cyframi rzymskimi, a pozostałe odsyłacze liczbowe (numery rozdziałów, kwestii itp.) cyframi arabskimi, niezależnie od tego, w jakiej postaci przekazują je rękopisy.

Dla wyróżnienia cytatów dosłownych (biblijnych i niebiblijnych), które zostały opatrzone odsyłaczem przez autora kazania, stosujemy kursywę. W takim wypadku kursywą wyróżniamy cały fragment, nawet jeżeli niektóre wyrazy różnią się od cytowanego źródła. Pozostałe zidentyfikowane zapożyczenia, to znaczy niesygnalizowane przez autora (tzw. kryptocyty) — zarówno dosłowne, jak i niedosłowne — notujemy jedynie w aparacie źródeł bez wyróżniania ich w tekście⁴⁷. Identyfikacje przytoczeń niedosłownych otrzymują w aparacie oznaczenie *Cf*. Dla cytatów i aluzji biblijnych przeznaczylismy osobne piętro aparatu. *Verbum thematis*, przytaczane systematycznie w całym tekście kazania, wyróżniamy kapitalikami. Tytuły cytowanych dzieł podajemy bez żadnego szczególnego wyróżnika (z wyjątkiem wielkiej litery).

⁴⁵ Ponadto we fragmentach wykorzystujących (niewątpliwie zapożyczony) opis „fizjologii zapachu” pewną pomoc w ustalaniu autorskiej wersji kazania Stanisława stanowiły paralelne fragmenty jego pierwszej *Determinatio contra sectatores Wycklif et Ioannis Hus*. Zob. wyżej, s. 211.

⁴⁶ Na temat stylu pisarskiego Stanisława, w tym na temat częstego stosowaniu przez niego prostych struktur retorycznych, zob. R.M. ZAWADZKI, *Spuścizna*, s. 141–148.

⁴⁷ Natomiast w drukowanym równoległym przekładzie polskim wyróżniliśmy kursywą zarówno cytaty jawne, jak i ukryte.

Skróty zastosowane we wstępie edytorskim i w aparacie filologicznym:

add. — addidit

del. — delevit

exp. — expunxit

hom. — homoioteleuton

IE — redactio Ioannis Elgoth

inv. — invertit

lac. — lacuna

m. — manus

mg. — in margine

om. — omisit

p.c. — post correctionem

s.l. — supra lineam

DZIEŁA CYTOWANE W APARACIE ŹRÓDEŁ:

Acta Sanctorum. Ianuarius, t. 2, Parisiis 1863.

AUG., *De civ. Dei* — AUGUSTINUS HIPPONENSIS, *De civitate Dei*, wyd. B. DOMBART, A. KALB, t. 1–2, Turnhout 1955 (Corpus Christianorum. Series Latina, 47–48).

BARTH. ANG., *De propr. rerum* — BARTHOLOMAEUS ANGLICUS, *De proprietatibus rerum*, Köln: J. Koelhoff [Starszy], 1483. http://inkunabeln.ub.uni-koeln.de/vdib-cgi/kleioc/0010/exec/pagemed/%22enne109_druck1%3d0865.jpg%22 i następna (dostęp 6.12.2011).

Biblia Latina cum Glossa ordinaria — *Biblia Latina cum Glossa ordinaria Walafridi Strabonis aliorumque et interlineari Anselmi Laudunensis*, t. 1, [Strassburg, A. RUSCH, ca. 1481]; egzemplarz BJ, Inc. 999.

Biblia sacra iuxta vulgatam versionem, wyd. R. WEBER, R. GRYSON, Stuttgart 2007⁵.

CAO — *Corpus antiphonarium officii*, wyd. R.-J. HESBERT, t. 1–6, Roma 1963–1979 (Rerum Ecclesiasticarum Documenta. Series Maior. Fontes, 7–12).

Grat. — *Decretum Gratiani*, w: *Corpus iuris canonici*. Pars prior: *Decretum Magistri Gratiani*, wyd. Æ.L. RICHTER, Æ. FRIEDBERG, Lipsiae 1879² (lokalizację w wydaniu poprzedzamy skrótem „Fr.” i podajemy nr kolumny); odsyłacze do *Dekretu* Gracjana podajemy zgodnie z regułami zawartymi w: *Identifier sources et citations*, red. J. BERLIOZ, Turnhout 1994 (L’Atelier du Médiéviste, 1).

GREGORIUS MAGNUS, *Regula pastoralis*, w: GRÉGOIRE LE GRAND, *La Règle pastorale*, wyd. B. JUDIC, F. ROMMEL, CH. MOREL, t. 2, Paris 1992 (Sources chrétiennes, 382).

Missale Cracoviense — Missale Cracoviense iussu IOANNIS RZESZOWSKI, episcopi Cracoviensis, Mainz: P. Schoeffer, 1484; egzemplarz BJ, Inc. 2859.

ORIGENES, *In Exodum homiliae* — ORIGENES, *In Exodum homiliae*, wyd. W.A. BAEHRENS, *Origenes Werke*, t. 6, Berlin 1920 (Die griechischen christlichen Schriftsteller, 29).

Poza tym stosujemy ogólnie znane sigła ksiąg biblijnych.

dagmara.wojcik@uj.edu.pl

wzega@ifispan.waw.pl

STANISLAUS DE SCARBIMIRIA
PRO DOCTORANDO

STANISŁAW ZE SKARBIMIERZA
MOWA REKOMENDACYJNA
NA LICENCJAT MACIEJA Z KOŁA

Wydali
DAGMARA WÓJCIK-ZEGA
WŁODZIMIERZ ZEGA

<STANISLAUS DE SCARBIMIRIA>

PRO DOCTORANDO

B, f. 185r
A, f. 330r
W, f. 78r

In nomine Domini nostri Iesu Christi, in quo vivimus, movemur et sumus.

ECCE ODOR FILII MEI SICUT ODOR AGRI PLENI, Genesis 27. Si debite rerum naturas circa odorem bonum et malum considero, quadruplicem differentiam invenio: puri et impuri ex parte diffundentis, sani et infirmi ex parte discernentis, naturalis et extranei ex parte resolventis, rari et densi ex parte deferentis.

Sic conformiter, si ad odorem vitae et mortis mentis aciem converto, quadruplicem differentiam concludo, quoniam est diffundens odorem vitae vel mortis ipsa spiritualis complexio bona vel corrupta, est resolvens affectuosa dilectio in Deum extensa vel in seipsam reflexa, est discernens ipsa hominum diversa apprehensio illaesa vel infirma, est deferens exemplaris conversatio honesta vel despecta.

Primo ergo dico, quod diffundens odorem vitae vel mortis est ipsa spiritualis complexio bona vel corrupta. Sicut enim videmus naturaliter, quod illae res, quae habent | bonam complexionem corporalem, bonum spirant | odorem — in quibus substantia non est nimis compacta et in quibus calor naturalis non deficit nec humores sunt corrupti — sic revera virtuosi, qui habent bonam complexionem

B, f. 185v
A, f. 330v

1 Pro doctorando] *titulus B post sumus in lin. 2, W^{mg}.* | Sequitur pro doctorando *titulus A* 3 FILII]
W | filii BA

1–4 Pro ... naturas] Expedito huius actus primo principali, quantum ad secundum iuxta consuetudinem huius facultatis restat nostrum promovendum recommendare et recommendatum tamquam benemeritum numero baccalariorum in iure canonico ascribere. Pro ipsius itaque succincta recommendatione assumpsi verba etsi non temporis, tamen affectui meo convenientia, scripta Genesis 26 [!]: Ecce odor fili<i> mei sicut odor agri pleni. Reverendi patres, doctores et magistri eximii ceterique domini honorandi! Si debite rerum naturas etc. *B^{mg,IE}*

2 in² ... sumus] Act 17, 28. 3 ECCE ... PLENI] Gn 27, 27. 7 odorem ... mortis] Cf. II Cor 2, 16.

3–6 Si ... deferentis] Cf. BARTH. ANG., *De propr. rerum*, XIX, 39. 13–16 Sicut ... corrupti] Cf. BARTH. ANG., *De propr. rerum*, XIX, 39.

STANISŁAW ZE SKARBIMIERZA

MOWA REKOMENDACYJNA NA LICENCJAT MACIEJA Z KOŁA

W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, *w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy* (Dz 17, 28).

OTO WOŃ MEGO SYNA JAK WOŃ URODZAJNEGO POŁA (Rdz 27, 27). Jeśli właściwie rozważam natury rzeczy, mając na uwadze miły lub przykry zapach, znajduję cztery różnice:

między świeżym a nieświeżym — gdy chodzi o to, co wydaje zapach, między zdrowym a niezdrowym — gdy chodzi o to, co rozróżnia zapachy, między naturalnym a obcym naturze — gdy chodzi o to, co wyzwała zapach, między rzadkim a gęstym — gdy chodzi o to, co go roznosi.

Podobnie widzę cztery różnice, jeśli ostrze umysłu zwrócę ku *woni życia i śmierci* (2 Kor 2, 16). Albowiem

tym, co wydaje woń życia bądź śmierci, jest duchowa kompleksja — szlachetna lub zepsuta; tym, co ją wyzwała, jest żarliwa miłość — rozciągająca się na Boga lub skupiona na sobie; tym, co ją rozróżnia, jest różnorakie ludzkie poznanie — zdrowe lub niezdrowe; tym, co roznosi woń, jest przykład postępowania — prawego lub nikczemnego.

A zatem, po pierwsze, powiadam, że tym, co wydaje woń życia bądź śmierci, jest duchowa kompleksja — szlachetna lub zepsuta. Widzimy bowiem, że w przyrodzie rzeczy mające szlachetną kompleksję cielesną wydają miły zapach — te mianowicie, w których substancja nie jest zbyt twarda, którym nie brakuje naturalnego ciepła i w których humory nie są zepsute. I tak samo cnotliwi, którzy mają szla-

spiritualem, qui non resistunt actioni Spiritus Sancti nec deficiunt in calore amoris divini, nec patiuntur aliquam corruptionem interioris principii, optimum diffundunt odorem. Qualis est FILIUS MEUS, qui secundum naturam corporalem non
 20 habet substantiam nimis compactam, sed mollem et capacem, illa videlicet molli-
 litie, de qua Philosophus inquit: *Molles quidem carne aptos mente esse dicimus*; sic
 habet substantiam spiritualem actioni divinae non resistantem, sed potius locum
 dantem. Et sicut corpus, eo quod non deficit in calore naturali, ita non deficit in
 ardore amoris divini.

25 Non sic autem de illis, in quibus ex complexione spirituali corrupta impeditur |
 bonus odor et generatur fetor. Et hi sunt, qui propter duritiam et pertinaciam resi-
 stunt et nolunt cedere actioni Spiritus Sancti, imo dicunt: *Recede a nobis, scientiam*
viarum tuarum nolumus. In quibus verificatum est illud Isaiae 3: *Erit pro suavi odore*
fetor. Quomodo enim dabunt odorem bonum, in quibus non est nitor pudicitiae,
 30 sed magis fetor incontinentiae? Non est in eis fervor devotionis, sed magis torpor
 dissolutionis, non est oculus compassionis ad proximos, sed oculus ad carnem et
 sanguinem et seipsos, non est in eis affectio, ut congregent, congesta foveant, di-
 ruta restaurent, neglecta resument, sed magis colligatio, ut bona, quae concipiunt,
 annihilent, quae orta sunt, exterminent, quae firmata sunt, infirment. Et quoniam
 35 FILIUS MEUS per nitorem castitatis spirat odorem sanctitatis, per rigorem mace-
 rationis et austeritatis educit flores honestatis, per fervorem divini amoris spirat
 odorem unitatis, videte, si ODOR FILII MEI sit ODOR AGRI PLENI. Et hoc de primo.

W, f. 78v

Dixi secundo, quod resolvens odorem spiritualem est affectualis dilectio in Deum
 extenta vel in seipsam reflexa. Est enim duplex calor resolvens odorem: naturalis
 40 — et iste resolvit et generat odorem bonum et suavem, extraneus et innaturalis —
 et iste dissolvit odorem fetidum et nocivum. Sic spiritualiter calor est animae di-
 lectio et hic aliquando est naturalis et conveniens dilectio, scilicet Dei usque ad
 contemptum sui — et ille calor amoris divini resolvit odorem sanctitatis, dirigit
 humorem concupiscentiae et consumit rubiginem peccatorum.

34 annihilent] annullent *A W^{p.c.}* 41 dissolvit] resolvit *AW*

19 FILIUS MEUS] noster promovendus *B^{mg.IE}* 23 eo quod] sicut *add. B^{s.IE}* 35–36 per² ...
 flores] per operationem virtutis educit flores etc. *B^{mg.IE}* 41 spiritualiter] spiritualis *B^{p.c.IE}*

27–28 *Recede ... nolumus*] Iob 21, 14. 28–29 *Erit ... fetor*] Is 3, 24. 31–32 carnem et sanguinem] Mt 16, 17; I Cor 15, 50.

21 *Molles ... dicimus*] ARISTOTELES, *De anima*, II, 9 (421a 21). 39–41 Est ... nocivum] Cf. BARTH. ANG., *De propr. rerum*, XIX, 39. 42–43 dilectio ... sui] AUG., *De civ. Dei*, XIV, 28 (ed. cit. t. 2, p. 451).

chetną kompleksję duchową — którzy nie opierają się działaniu Ducha Świętego, którym nie brakuje żaru miłości Bożej i których wewnętrzna zasada nie doznaje zepsucia — wydają woń najmiłszą. Taki oto jest MÓJ SYN. Gdy chodzi o naturę cielesną, nie ma on substancji zbyt twardej, lecz pojemną i delikatną — tą delikatnością, o której Filozof powiada: *Ludzie o delikatnym ciele uchodzą za zdolnych umysłowo*. Podobnie też ma substancję duchową, która nie opiera się działaniu Bożemu, lecz raczej robi dla niego miejsce. I jak ciału nie brak naturalnego ciepła, tak [mojemu synowi] nie brak żaru miłości Bożej.

Inaczej ma się rzecz z tymi, u których zepsuta kompleksja duchowa szkodzi miłej woni i powoduje smród. Są to ci, którzy wskutek zatwardziałości i krnąbrności opierają się działaniu Ducha Świętego i nie chcą mu się poddać, a nawet mówią: *Idź precz od nas, nie chcemy znać Twoich dróg* (Hi 21,14); w nich spełniły się słowa Izajasza (3,24): *Zamiast miłej woni będzie smród*. Jak bowiem wydadzą miłą woń ci, w których nie ma blasku wstydlivosti, a raczej odór rozpusty? Nie ma w nich żaru pobożności, a raczej ociężałość rozwiążności. Nie ma oczu współczujących bliźnim, lecz oczy zwrócone na *ciało i krew* (Mt 16,17; 1 Kor 15,50) i na samych siebie. Nie ma w nich pragnienia, by zbierać, by to, co zebrane, wspierać, to, co zburzone, odbudowywać, co zaniedbane, odnawiać — a raczej knowania, by zamierzone dobro zniweczyć, by to, co powstało, unicestwić, co umocnione, osłabić. A ponieważ MÓJ SYN przez blask czystości tchnie wonią świętości, przez srogość umartwienia i surowości rodzi kwiaty prawości, przez żar miłości Bożej tchnie wonią jedności — zobaczcie, czy WOŃ MEGO SYNA jest WONIĄ URODZAJNEGO POŁA. Tyle na temat punktu pierwszego.

Po drugie, powiedziałem, że tym, co wyzwala woń duchową, jest żarliwa miłość — rozciągająca się na Boga lub skupiona na sobie. Jest bowiem dwojakie ciepło wyzwalające zapach: naturalne — to wyzwala i rodzi zapach miły i przyjemny, [oraz] obce i nienaturalne — to uwalnia zapach przykry i szkodliwy. Tak samo duchowo: ciepłem jest miłość będąca w duszy — i jest to niekiedy miłość naturalna i stosowna, mianowicie *miłość Boga aż do pogardy siebie*. Ów żar miłości Boga wyzwala woń świętości, kieruje humorem pożądania i niweczy rdzę grzechów.

45 Econtra vero calor extraneus, amor carnalis, resolvit odorem fetidum, odorem
 mortis. Amor enim sui usque ad contemptum Dei, qui constituit civitatem | diabo-
 li, non illuminat animam, sed obscurat, non purificat, sed inquinat, non mollificat,
 sed indurat. Et ideo anima, quae tali amore est infecta, impossibile est, quin feteat,
 quin aliis noceat, quin Deo displiceat in actibus quibusvis; quae quamvis festiva-
 50 re ad instar iustorum videtur, minime tamen caerimoniis et festivitibus expiatur.
 Unde Amos 5 dicitur: *Festivitates vestras odi et proieci, et non capiam odorem coetuum*
vestrorum, | quod si attuleritis mihi holocaustomata, munera vestra non suscipiam. In-
incensum abominatio est mihi, neomeniam et sabbatum, | et alias festivitates non feram,
iniqui sunt coetus vestri.

W, f. 79r

A, f. 331r

B, f. 186r

55 Quod considerans noster praesentatus fugiebat odorem mortis et convertit se ad
 virtutes et scientias, in quibus decerpit fructus vitae, honoris et honestatis. Ipse
 enim est *quasi thus redolens in diebus aestatis et quasi thus ardens in igne*, Ecclesiasti-
 ci 45. Propter quod competenter de eo assumitur: ECCE ODOR etc.

Dixi tertio, quod deferens odorem bonum vel malum est ipsa exemplaris con-
 60 versatio honesta vel despecta. Sicut aer rarus et purus defert odorem resolutum ad
 locum iudicii, ad organum odoratus, sic honesta conversatio, morum compositio et
 exemplaris aedificatio defert in alios odorem sanctitatis, iuxta illud Apostoli, II Ad
 Corinthios 2, qui de fidelibus sancte et laudabiliter conversantibus dicebat: *Odorem*
notitiae suae — subaudi Deus — *manifestavit per vos in omni loco*. Verum, ad hoc
 65 quod exterior conversatio possit effundere redolentiam | bonae famae, necessario
 praesupponitur innocentia vitae.

W, f. 79v

Cuiusmodi est noster praesentatus, qui neminem laesit, ius suum unicuique tri-
 buit, in conversatione dulcis, in scientia decorus, in verbis facetus, in membris
 naturalibus pulcre dispositus, in interrogando humilis, in audiendo attentus, in
 70 retinendo docilis, in respondendo subtilis, in legendo facundus, in communicando
 scientiam non invidus, in conferendo materiarum congestor copiosus, in orando
 devotus, in offerendo sacrificium recollectus et, breviter, in universa morum hone-

50 tamen] ex add. A W^{s.l} 52 holocaustomata] B^{p.c.IE} A W^{p.c.} | holocaustomata BW 63 qui] B^{mg.IE} | om. BAW 64 vos] B W^{p.c.} | nos AW
 71 conferendo materiarum] conserendo materiam A | conserendo materiarum W

45 amor] videlicet add. B^{s.l.IE} 52 holocaustomata] B^{p.c.IE} | et add. B^{s.l.IE} 63 qui] B^{mg.IE} | om.
 BAW 64 manifestavit] manifestat B^{p.c.IE}

51–52 *festivitates ... suscipiam*] Am 5, 21–22. 52–54 *Incensum ... vestri*] Is 1, 13. 56 fructus
 ... honestatis] Cf. Sir 24, 23. 57 *quasi ... igne*] Sir 50, 8–9. 63–64 *Odorem ... loco*] II Cor 2,
 14. 70–71 in³ ... invidus] Cf. Sap 7, 13.

46 Amor ... Dei] AUG., *De civ. Dei*, XIV, 28 (ed. cit. t. 2, p. 451). 60–61 Sicut ... odoratus]
 Cf. BARTH. ANG., *De propr. rerum*, XIX, 39. 72–73 in² ... praeclarus] Locus communis. Cf. e.g.:
 Matutinum in festo s. Fabiani et Sebastiani, Responsorium (CAO 6663); Passio s. Sebastiani (*Acta*
Sanctorum, ed. cit., p. 629).

Przeciwnie zaś ciepło obce naturze, miłość cielesna, wyzwała zapach odrażający, odór śmierci. *Albowiem miłość siebie aż do pogardy Boga, na której zostało pobudowane państwo szatana, nie oświeca duszy, lecz ją zaciemnia, nie oczyszcza, lecz kała, nie zmiękcza, lecz zatwardza. I dlatego jest niemożliwe, by dusza skażona taką miłością nie cuchnęła, by nie szkodziła innym, by w jakichkolwiek działaniach podobała się Bogu. Choć wydaje się, że świętuje tak jak sprawiedliwi, to jednak wcale nie doznaje oczyszczenia przez obrzędy i święta. Dlatego powiedziano w Księdze Amosa (5,21–22; Iz 1,13): *Nienawidzę świąt waszych i brzydzę się nimi, i nie przyjmę woni waszych uroczystych zebrań. A jeśli mi złożycie całopalenia, nie przyjmę waszych ofiar. Ofiara kadzenia jest mi obrzydliwością, nie ścierpię świąt nowiu, szabatu i innych uroczystości, nieprawe są wasze święte zebrania.**

Rozważając to, nasz przedstawiany tu kandydat uciekł przed odorem śmierci i zwrócił się ku cnotom i naukom, w których zebrał *owoc życia, czci i prawości* (Syr 24,17). Albowiem jest on *jak kadzidło pachnące w dni letnie i jak kadzidło gorejące w ogniu* (Syr 50,8–9). Dlatego słusznie o nim mówimy: Oto woń itd.

Po trzecie, powiedziałem, że tym, co roznosi miłą lub przykrą woń, jest przykład postępowania — prawego lub nikczemnego. Jak rzadkie i czyste powietrze roznosi uwolniony zapach do miejsca osądu — organu powonienia — tak prawe postępowanie, ład obyczajów i budujący przykład roznosi na innych woń świętości, zgodnie ze słowami Apostoła w 2 Liście do Koryntian (2,14), który mówił o wiernych postępujących świątobliwie i chwalebnie: *Przez was objawił* — ma się rozumieć: Bóg — *na każdym miejscu woń Jego poznania*. Aby jednak zewnętrzne postępowanie mogło wydać woń dobrej sławy, potrzeba najpierw niewinności życia.

Taki jest nasz kandydat, który nikogo nie skrzywdził, [lecz] każdemu oddaje sprawiedliwość. W postępowaniu łagodny, w nauce znakomity, dowcipny w słowach, przystojny. Pokorny, gdy jest pytany, uważny, gdy słucha, pilny, gdy zapamiętuje, bystry, gdy odpowiada, wymowny, gdy wyklada. Niezawistny w przekazywaniu wiedzy (por. Mdr 7,13), obficie przytacza rozmaite dzieła, gdy głosi kazania, pobożny w modlitwie, skupiony, gdy sprawuje ofiarę. Krótko mówiąc, jest kimś, kto *odznacza się wszelką prawością obyczajów*. Wiedział bowiem, że jak

state praeclarus. Sciebat quippe, quod sicut a sepulcris fetidis interius plenis ossibus mortuorum odor suavis non potest exhalare, quamvis sint exterius deaurata, ita nec
 75 ab hominibus corruptis interius, quamvis pulcri appareant exterius, potest vapor odoriferus exhalare, ut sunt illi, qui, secundum Gregorium in suo Pastoralis *ostendunt sequenda, quae fugiunt, clamant amanda, quae oderunt, vivunt postremo aliis et sibi moriuntur*. Quare fugiens odorem mortis exercitando se in virtutibus accepit a Deo odorem vitae, prout indicat vita sua exemplaris. Ecce igitur patet, quod odor
 80 etc.

Dixi quarto, quod discernens odorem spiritualement bonum vel malum est ipsa hominum apprehensio illaesa vel infirma. Videmus enim aliquos optime discernentes inter odorem sanctitatis et iniquitatis, odorem suavem diligentes et fetidum fugientes. Econtra videmus alios inter utrumque minime discernentes, imo — quod peius
 85 est! — odorem suavissimum abhorrentes et fetidum amplectentes, sicut olim dixerunt filii Israel de Aegyptiis Moysi et Aaron: *Fetere fecistis odorem nostrum coram Pharaone et servis eius*, Exodi 5. Super quo dicit Glossa: *Propheticus sermo suavis odor est | credentibus, dubiis vero et incredulis, qui se fatentur populum Pharaonis, odor execrabilis efficitur*. Quam differentiam hominum ponit Apostolus, II Ad Corinthios 2: *Christi bonus odor sumus; aliis quidem odor mortis in mortem, aliis odor vitae in vitam*. Sancti enim viri, quantum est de se, | omnibus — tam reprobis, quam
 90 electis — odorem suavitatis diffundunt, sed fit varietas ex parte discernentium, quia reprobis odor sanctitatis est odor mortis, sanctis autem est odor vitae, | eo quod in ipso suavissime delectantur. Et nimirum, quoniam sicut naturaliter impeditur
 95 odoris iudicium — tum ex organi mala complexione, ut sunt melancholici, qui fugiunt odorifera et diligunt fetida, tum ex nervi sensibilis casuali laesione, ut sunt mutilati, qui odores non sentiunt, tum ex humoris corrupti oppilatione, ut sunt leprosi, qui propter humores fetidos, quibus habent nares oppilatas, inter suave et fetidum non discernunt — sic spiritualiter peccatores, detractores et immundi fornicatores fragrantiam sanctorum non sentiunt; quibus misteria, quibus ad odorem
 100 internum provehitur, non sunt ostendenda, quia non aedificantur inde, sed magis

W, f. 80r

A, f. 331v

B, f. 186v

74 exhalare] evolare A *W^{mg.2m}* 77 oderunt] B; del. W | odiunt A *W^{s.l.}* 99–100 immundi fornicatores] invidi fornicatores et immundi AW 100 quibus²] AW | quam B | per quae *B^{p.c.IE}*
 101 provehitur] provenitur AW

100 quibus] per quae *B^{p.c.IE}*

73–75 sepulcris ... exterius] Cf. Mt 23, 27. 86–87 Fetere ... eius] Ex 5, 21. 90–91 *Christi ... vitam*] II Cor 2, 15–16. 92 odorem suavitatis] Sir 35, 8 et passim.

76–78 *ostendunt ... moriuntur*] GREGORIUS MAGNUS, *Regula pastoralis*, III, 35 (ed. cit., p. 514). 81–82 discernens ... infirma] Cf. BARTH. ANG., *De propr. rerum*, XIX, 39. 87–89 *Propheticus ... efficitur*] Glossa ad Ex 5, 21 (*Biblia Latina cum Glossa ordinaria*, ed. cit., f. b³); cf. ORIGENES, *In Exodum homiliae*, III, 3 (ed. cit., p. 169). 94–99 sicut ... discernunt] Cf. BARTH. ANG., *De propr. rerum*, XIX, 39.

z wnętrza cuchnących *grobow pełnych trupich kości* nie może się unosić miła woń, choć na zewnątrz są pozłacane, tak ludzie wewnętrznie zepsuci, choć z zewnątrz wyglądają pięknie (por. Mt 23, 27), nie mogą wydawać szlachetnego zapachu. Tacy są ci, którzy *wykazują, że powinno się iść za tym, przed czym uciekają. Wołają, że należy kochać to, czego nienawidzą, i w końcu żyją dla innych, a dla siebie umierają*, jak powiada Grzegorz w Księdze reguły pasterskiej⁴⁸. Dlatego uciekając przed odorem śmierci przez ćwiczenie się w cnotach, otrzymał od Boga woń życia, jak wskazuje jego przykładne życie. Oto więc jest jasne, że woń itd.

Po czwarte, powiedziałem, że tym, co rozróżnia miłą lub przykrą woń duchową, jest ludzkie poznanie — zdrowe lub niezdrowe. Widzimy bowiem, że niektórzy bardzo dobrze rozróżniają woń świętości i nieprawości i znajdują upodobanie w woni przyjemnej, a stronią od cuchnącej. I przeciwnie, widzimy, że inni ledwo co rozróżniają oba zapachy, a nawet, co gorsza, czują odrazę do woni najprzyjemniejszej, a lubują się w cuchnącej, jak niegdyś powiedzieli synowie Izraela do Mojżesza i Aarona o Egipcjanach: *Sprawiliście, że woń nasza stała się odrażająca dla faraona i jego dworzan* (Wj 5, 21); o czym Głosa: *Prorocze słowa są przyjemną wonią dla wierzących, natomiast dla wątpiących i niedowiarków, którzy okazują się ludem faraona, stają się zapachem obmierzłym*. Tę oto różnicę między ludźmi przedstawia Apostoł w 2 Liście do Koryntian (2, 15–16): *Jesteśmy miłą wonią Chrystusa; dla jednych jest to woń śmiercionośna — na śmierć, dla drugich woń życiodajna — na życie*. Jeżeli bowiem weźmiemy rzecz samą w sobie, święci mężowie dla wszystkich wydają *woń przyjemną* (Syr 35, 5) — zarówno dla odrzuconych, jak i wybranych. Istnieje jednak różnica po stronie rozróżniających, ponieważ dla odrzuconych woń świętości jest zapachem śmiercionośnym, dla świętych zaś zapachem życiodajnym, jako że znajdują w nim największe upodobanie. Otóż nie ulega wątpliwości, że przyczyny naturalne utrudniają ocenę zapachu — *czy to z powodu złej kompleksji narządu cielesnego, jak jest u melancholików, którzy stronią od rzeczy pachnących, a lubują się w cuchnących, czy z powodu przypadkowego uszkodzenia włókna czuciowego, jak u okaleczonych, którzy nie odczuwają zapachów, czy wskutek zatrzymania zepsutego humoru, jak w wypadku trędowatych, którzy z powodu zalegającego w nozdrzach cuchnącego humoru nie rozróżniają miłego i przykrego zapachu*. I tak samo duchowo: grzesznicy, oszczercy i plugawi rozpustnicy nie czują miłej woni świętych. Nie należy przed nimi odkrywać tajemnic, przez które dochodzi się do wewnętrznej woni, gdyż nie powoduje to wcale ich zbudowania, lecz większą zatwardziałość, o czym

⁴⁸ Przekład za: GRZEGORZ WIELKI, *Księga reguły pasterskiej*, wstęp i oprac. M. Starowieyski, tłum. E. Szwarzenberg-Czerny, Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, 2003 (*Źródła Monastyczne*, 30. Starożytność, 22), s. 250. Fragment dotyczy „tych, którzy potajemnie czynią zło, a jawnie dobro”, a poprzedzająca część zdania brzmi następująco: „Należy ich pouczyć, aby rozważyli, że gdy w ukryciu czynią zło, a jawnie dają przykład dobrych uczynków, wykazują, że powinno się iść...”.

indurantur, 11, quaestione 3, Quando vir. In figura cuius displicuit Deo, quod Ezechias ostendit nuntiis regis Babilonis *domum aromatum, aurum et argentum, et pigmenta varia, et omnia, quae habere poterat in thesauris suis*, IV Regum 20. Sic nec
 105 illi recte iudicant de odore, qui multum habent de turbulento iracundiae, de luto carnalitatibus et luxuriae, de corruptione invidiae, nec illi, qui putant | se odorare, cum sint sine nare discretionis. De quibus potest illud Psalmi accipi: *Nares habent et non odorabunt*.

W, f. 80v

Quare vobis, carissime pater, qui estis lux mundi, cuius est tenebras dissolvere,
 110 estis cancellarius huius Studii, cuius est obliqua et contra legem Dei et rectam rationem statuta, conficta vel facta cancellare, estis pater communis studii, cuius est dare benedictionem, si merito danda sit, vel denegare, si fuerit deneganda, qui sanum habetis olfactum ad discernendum inter lepram et lepram, inter sanum et morbidum, M. examinandus offertur, an tanta vigeat odoris virtute, quod merito
 115 sit doctoribus iuris canonici coaequandus. Quoniam, secundum me, iam vita, iam scientia, iam conversatione sancta prae odoris multitudine quasi *oleum est effusum nomen eius*, Canticum Canticorum 1. Propter quod confidenter inquit: ECCE ODOR FILII etc. Et ista erant verba.

In quibus verbis innuitur tripliciter commendatus: a divulgato privilegio suae
 120 illuminationis ad formandum moraliter, sub metaphora odoriferi: ECCE ODOR; ab inflammato desiderio suae affectionis ad dilatandum fideliter, sub nomine FILII; a

102 Deo] *om. AW* 104 *omnia*] *AW* | vina *B* 106 invidiae] *lac. AW* 107 potest illud Psalmi] potest illud *A*; illud Psalmi potest *W* 109 carissime] reverendissime *AW* 114 M.] *BA* | *M^t vel M^c W* 117 quod] *AW* | quid *B* 118 Et ... verba] etc. *add. A*; quae erant verba etc. *W^{mg.2m}* 119 a divulgato] *B^{p.c.IE}* | advulgato *BAW* 120 formandum] informandum *AW* 121 inflammato] inflammata *A W^{p.c.}* | inflammabili (?) *W* 121 sub] *om. BAW* 121–122 a fecundato (*cf. affecumdate W*) | a fecunditate *BA W^{s.l.}*

109–118 Quare ... verba] Noster autem promovendus non sic, quia in omni studio discretionem sibi semper ponebat pro regula. Ideo etiam optime novit discernere inter vitium et virtutem, inter bonum et malum, inter vile et pretiosum, inter iustum et iniustum, adeo ut universa, quae ageret, ad normam rationis reduceret, sic quod nihil praeter rectum faceret [at *exp.*] aut vel [!] vellet, ut et intra quoad Deum, et extra quoad proximum innoxius semper esset. Propter quod et factum est, quod acquisita artium liberalium et scientiae philosophicae notitia, ad scientiam iuris canonici maturus accessit, ut eius doctrinis salutiferis eruditus et regulis directus, inoffenso semper pede in domo Dei ambularet feretque pes claudo et oculus caeco et cunctis odor bonus vitae in vitam. Propter quod de ipso dixi: Ecce odor filii mei sicut odor agri pleni. Quae fuerunt verba loco thematis assumpta *B^{mg.IE}* 119 a divulgato] *B^{p.c.IE}* 121 dilatandum] diligendum *B^{mg.IE}*

103–104 *domum ... suis*] IV Rg 20, 13. 107–108 *Nares ... odorabunt*] Ps 113, 14. 109 estis lux mundi] Mt 5, 14. 116–117 *oleum ... eius*] Ct 1, 2.

100–102 quibus ... indurantur] Cf. Grat. 11, 3, 23 (Fr. 650). 113 discernendum ... lepram²] Grat. 20 (Fr. 65); cf. Deut. 17, 8.

mówi kanon. Mamy tego pierwowzór, gdyż Bogu nie podobało się, że wysłańcom króla babilońskiego Ezechiasz pokazał *skład wonności, złoto i srebro, rozmaite przyprawy i wszystko, co tylko mógł zgromadzić w swoich skarbcach* (por. 2 Krl 20,13). Podobnie też źle wyrokują o woni ci, którzy często ulegają gwałtownej złości, cielesnej nieczystości i rozwiążności, niszczącej nienawiści, i ci, którzy sądzą, że czują zapach, chociaż nie mają nozdrzy rozeznania. Do nich można odnieść słowa Psalmu (115,6): *Mają nozdrza, a nie poczują zapachu*.

Dlatego przed tobą, najdroższy ojcze, który *jesteś światłem świata* (Mt 5,14), w którego mocy jest rozpraszać ciemności, który jesteś kanclerzem tej Uczelni, w którego mocy jest unieważniać to, co niesłuszne, i co zostało postanowione, podjęte bądź ogłoszone wbrew prawu Bożemu i rozumowi, który jesteś ojcem całej uczelni, w którego mocy jest udzielić błogosławieństwa, jeśli słusznie należy go udzielić, albo błogosławieństwa odmówić, gdyby należało go odmówić, który masz zdrowy zmysł powonienia i *rozróżniasz trąd i trąd* (por. Pwt 17,8), to, co zdrowe, i to, co szkodliwe dla zdrowia — przed tobą staje M., abyś ocenił, czy odznacza się tak mocną wonią, że słusznie należy go zrównać z doktorami prawa kanonicznego. Według mnie bowiem już teraz i przez życie, i przez wiedzę, i przez święte postępowanie niczym *olejek rozlało się jego imię* (Pnp 1,2) ponad wielością woni. Z tego względu mówię śmiało: *OTO WOŃ SYNA* itd. Tyle o słowach tematu.

Słowa te polecają rekomendowanego kandydata trojako: przez ogłoszony przywilej jego oświecenia dla moralnego wychowania (za pomocą metafory czegoś pachnącego: *OTO WOŃ*); przez żarliwe pragnienie jego serca dla wiernego budo-

fecundato seminario suae cognitionis ad nutriendum spiritualiter, sub similitudine
AGRI PLENI.

125 Omittens ex causa membra divisionis deducere, si de illustrationis doctrina quae-
ritur: ECCE ODOR; si de operosa studendi diligentia inquiritur: ECCE ODOR FILII MEI
SICUT ODOR AGRI PLENI; praeterea, | si de fama quaeritur: ECCE ODOR; si de forma:
ECCE ODOR FILII MEI; si de scientia et doctrina: ECCE ODOR FILII MEI SICUT ODOR
AGRI PLENI.

W, f. 81r

130 Moralia nempe indicant eum ad promovendum habilem, quia ODOR. Theologi-
calia produnt eum in vita decorum et nobilem, quia ODOR non mercennarii, sed
FILII. Exemplaria ostendunt eum auditoribus placibilem: | ECCE ODOR FILII MEI
SICUT ODOR AGRI PLENI. Nec miremini, si ODOR FILII MEI SICUT ODOR AGRI PLENI,
benedixit enim ei Deus et dedit sibi cor ad praecepta et legem vitae et disciplinae,
implevit eum spiritu sapientiae et aqua sapientiae salutaris potavit illum, | ut dis-
135 cernat inter odorem et fetorem, inter carnem et sanguinem, inter unum et unum,
inter lepram et lepram, inter iustum et iniustum, ne *dicat bonum malum et malum
bonum*, per regulam, 11, quaestione 3, Vae qui.

A, f. 332r

B, f. 187r

Accipite igitur eum vos et secundum legem vestram iudicate eum, proviso quod
si repertus fuerit velut *aurum ignitum probatum*, Apocalypsis 3, ascribatur doctorum
140 collegio, quatenus quae didicit — doceat, quae vidit — manifestet, nec otiando va-
gabundus discurrat, sed operando fructus dignos mercedem universalem in aeterna
vita recipiat. Amen etc.

126–127 SICUT ... MEI²] *om. hom. A W^{p.c.}* 131 placibilem] *B^{p.c.IE} AW* | placibilem *B* 133 ei] *B^{s.l.IE}* | *om. BAW* 136 *bonum*] *bono AW* 136 *malum*²] *malo AW* 137 3] *AW* | 4 *B*
142 Amen] *Quam nobis A* | *Quam nobis concedat W*

122 seminario] *seminaria B^{p.c.IE}* 124 deducere] *ne fastidium dominis meis generem add. B^{mg.IE}*
129–130 Theologicalia] *B^{p.c.IE}* 131 placibilem] *B^{p.c.IE}* 133 ei] *B^{s.l.IE}* 133 disciplinae] *et*
add. B^{mg.IE} 138–142 Accipite ... etc.] *Qua de re, ut has aquas salutaris doctrinae, quas hactenus*
sub forma discipuli in scholis canonistarum abunde bibit, aliis eructet et effundat sitque, sicut et est,
ager plenus ad satiandum inscios, auctoritate privilegiorum huius almae Universitatis confero sibi
inpraesentiarum gradum baccalariatus in iure canonico doque sibi auctoritatem legendi et disputandi
singulosque actus ad huiusmodi gradum pertinentes exercendi. In nomine Patris et Filii et Spiritus
Sancti. Amen B^{mg.IE}

138 Accipite ... eum²] *Io* 18, 31. 139 *aurum ... probatum*] *Apc* 3, 18.

133–134 benedixit ... illum] *Cf. Gn* 27, 27; *Missale: Lectio Libri Sapientiae in vigilia unius apo-*
stoli, Introitus in festo unius confessoris, Lectio Libri Sapientiae in festo unius martyris (cf. Missale
Cracoviense, ed. cit., f. 221r, 231r, 224r); cf. Sir 45, 6; 15, 5; 15, 3. 134–136 *discernat ... lepram*²] *Cf. lin.* 113 136–137 *dicat ... bonum*] *Cf. Grat.* 11, 3, 59 (*Fr.* 660); *cf. Is* 5, 20.

wania (za pomocą słowa SYN); przez owocny zasiew jego wiedzy dla duchowego odżywiania (za pomocą obrazu URODZAJNEGO POLA).

Celowo pomijając wywodzenie elementów podziału — jeśli pytamy o naukę, która oświeca: OTO WOŃ; jeśli zastanawiamy się nad pracowitością i pilnością w studiowaniu: OTO WOŃ MEGO SYNA JAK WOŃ URODZAJNEGO POLA. Jeśli pytamy ponadto o sławę: OTO WOŃ; jeśli o formę: OTO WOŃ MEGO SYNA; jeśli o wiedzę i naukę: OTO WOŃ MEGO SYNA JAK WOŃ URODZAJNEGO POLA.

Otóż obyczaje dowodzą, że jest on zdatny do promocji, ponieważ [roztacza] WOŃ. Cnoty teologiczne świadczą o życiu znacym i szlachetnym, gdyż [jest to] WOŃ SYNA, a nie najemnika. Przykład postępowania czyni go miłym dla słuchaczy: OTO WOŃ MEGO SYNA JAK WOŃ URODZAJNEGO POLA. I nie bądźmy zdziwieni, jeśli WOŃ MEGO SYNA [jest] JAK WOŃ URODZAJNEGO POLA — albowiem *Bóg mu pobłogosławił i dał mu serce do przestrzegania przykazań i prawo życia i dyscypliny, nappełnił go duchem mądrości i napoił wodą zbawiennej mądrości, aby rozróżniał zapach i smród, ciało i krew, jedno i drugie, trąd i trąd* (por. Pwt 17,8), sprawiedliwe i niesprawiedliwe, by — zgodnie z regułą prawną — *nie nazywał zła dobrem, a dobra złem*.

A zatem *weźcie go wy i oszczędźcie według swojego prawa* (J 18,31) i jeśliby się okazał niczym *złoto w ogniu oczyszczone*, jak czytamy w Apokalipsie (3,18), niech zostanie zaliczony do grona doktorów, by nauczał tego, czego się dowiedział, rozgłaszał to, co ujrzał, i nie błąkał się z powodu bezczynności jak włóczęga, lecz zbierał cenne owoce i otrzymał pełną zapłatę w życiu wiecznym. Amen.

Wydali i przetłoczyli: Alina Baran, Mateusz Kijewski, Jaromir Palka, Monika Król, Agata Wolska, Dagmara Wójcik-Zega, Włodzimierz Zega

THE COMMENDATORY SPEECH *ECCE ODOR FILII MEI*
BY STANISŁAW OF SKARBIMIERZ FOR MACIEJ OF KOŁO'S
LICENCIATE CEREMONY

S U M M A R Y

The article deals with Stanisław of Skarbimierz's commendatory speech delivered during the ceremony of granting the *licentia docendi* to Maciej of Koło, likely the first licentiate in canon law promoted at the University of Kraków before 1408.

The first part of this research, a historical introduction, discusses hypotheses concerning the name of the graduate, the date and occasion of delivering the speech. Some new details concerning the biography of Maciej of Koło are included here. Analysis of Stanisław's sources reveals doctrinal and textual dependency between the speech and *De proprietatibus rerum* by Bartholomaeus Anglicus.

The second part of the article contains a critical edition of the speech, with an editorial introduction and Polish translation. The sermon is known from three manuscripts: Jagiellonian Library, Kraków, 191, and 723; University Library, Wrocław, I Q 381. The edition is based on ms. BJ 723 (B) with some variants from the remaining two copies (A, W), according to the *stemma codicum*. It is worth pointing that sermon *Ecce odor* was rewritten by Jan Elgoth, a disciple of Stanisław, in order to accommodate the speech to a bachelor's promotion. Textual changes made by him on margins of ms. BJ 723 are published in the second apparatus.